Proletariusze
wszystkich krajów
łączcie się!

# Trybuna Ludu

Organ KC
Polskiej Zjednoczonej
Partii Robotniczej

Nr 207 (1633) ROK VI

WARSZAWA — PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA 1953 R.

WYDANIE ABCD

CENA 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

## Wręczenie odznaczeń państwowych z okazji Święta Odrodzenia

(f) W czasie uroczystych sesji wojewódzkich rad narodowych, jakie odbyły się z okazji Święta Odrodzenia Polski, przodującym robotnikom, chłopom, inteligentom pracującym i działaczom społecznym wręczono wysokie odznaczenia państwowe, przyznane im przez Radę Państwa za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej i społecznej, w działalności kulturalnej i oświatowej.

I tak np. w czasie sesji Woj. Rady Narodowej w Łodzi wręczono m. in. Srebrne Krzyże Zasługi kolejarzom: **Władysławowi Galusowi** z Parowozowni Piotrków Tryb. i **Feliksowi Głowackiemu**, maszyniście z Olechowa — za wybitne osiągnięcia w dziedzinie oszczędności węgla. Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali m. in. **Władysław Woźniak**, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kamionie pow. Skierniewice i **Maria Pilarska**, dojarka ze spółdzielni produkcyjnej Bedlino w pow. kutnowskim.

W czasie sesji Rady Narodowej miasta Łodzi szereg odznaczeń otrzymali m. in. pracownicy najlepszych w przemyśle włókienniczym Zakł. Przem. Bawełnianego im. Marchlewskiego. Dyrektor tych zakładów — **Stefan Nowak** otrzymał Złoty Krzyż Zasługi; wyróżniający się wzorową pracą kierownicy i majstrowie Zakładów: **S. Polawski, W. Ciesielski, S. Florczak, T. Jakubczak, E. Kucharski i M. Morawski** otrzymali Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi.

W Stalinogrodzie wręczono m. in. Złote Krzyże Zasługi rębaczowi chodnikowemu kopalni im. Gen. Zawadzkiego — **Janowi Cichopękowi**, rębaczowi strzałowemu z kopalni „Boże Dary" — **Stefanowi Jarominowi** i górnikowi przodowemu kop. „Wirek" — **Arturowi Złotorzowi**. Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali m. in. wytapiacz z huty „Ferrum" — **Paweł Hercog** i pracownica huty „Baildon" — **Agnieszka Ochman**.

Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej we Wrocławiu udekorował m. in. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski ordynariusza Archidiecezji Wrocławskiej ks. **Kazimierza Lagosza**. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał wikariusz generalny Archidiecezji — ks. infułat **Jan Piskorz**.

Wysokimi odznaczeniami udekorowani zostali przodujący robotnicy i chłopi oraz działacze społeczni i artyści z woj krakowskiego. Krzyż Kawalerski Orderu Orodzenia Polski wręczono **M. Biliżance** — dyrektorowi Teatru „Młodego Widza", **A. Stopce** — artyście-dekoratorowi, a Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski wikariuszowi generalnemu Kurii Metropolitalnej w Krakowie — ks. prałatowi **Bonifacemu Woźnemu**.

Srebrnymi Krzyżami Zasługi odznaczeni zostali m. in.: **W. Dąsal** — przodujący sztygar z kopalni „Siersza", **J. Bik** — oborowa ze spółdzielni produkcyjnej Przeciszów i **Józef Majcherczyk** — górnik z kamieniołomu Regulice.

W czasie sesji Woj. Rady Narodowej w Gdańsku profesor Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Sopocie — **Józefa Wnukowa** otrzymała Złoty Krzyż Zasługi za ofiarną pracę w dziedzinie kultury i sztuki. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał przewodniczący Pow. Komitetu Kultury Fizycznej w Starogardzie — **Władysław Kreft**, za zasługi położone w dziedzinie upowszechniania kultury fizycznej w gminach i gromadach pow. starogardzkiego. Robotnik **Artur Jasiński** odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi za osiągnięcia w upowszechnianiu nowych form współzawodnictwa w Zjednoczeniu Budownictwa Inżynieryjno-Morskiego w Gdańsku. W I półroczu br. wykonywał on przeciętnie 250 proc. normy oraz złożył kilka wniosków racjonalizatorskich.

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski odznaczony został ks. **Ambroży Dykier** — proboszcz parafii Św. Michała w Sopocie, prezes Okręgowej Komisji Księży przy Zarządzie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W woj. warszawskim Srebrnym Krzyżem Zasługi udekorowany został m. in. kierownik robót warsztatowych w Elektrowozowni PKP — **Bernard Barański**, autor 12 pomysłów racjonalizatorskich. (PAP)

## Zmontowano już 24 kondygnacje Pałacu Kultury i Nauki

(f) Coraz wyżej rośnie stalowa konstrukcja części wysokościowej Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina. Zmontowano już bowiem 24 kondygnacje, zużywając do tego blisko 17 tys. ton stalowej konstrukcji.

W związku z coraz większym nasileniem robót przy wypełnianiu stalowego szkieletu cegłą sitówką i okładaniu murów płytami ceramicznymi zmontowano dotychczas 10 dużych wind, które obok potężnych dźwigów typu UBK dostarczają potrzebne materiały na najwyższe kondygnacje. Równocześnie montowane są obecnie na wysokości 17 kondygnacji prefabrykowane płyty stropowe.

Intensywne roboty wykończeniowe trwają przy budowie skrzydeł bocznych Pałacu. Zakładane są tu instalacje wentylacyjne, centralnego ogrzewania oraz tynkuje się ściany w poszczególnych pomieszczeniach.

Przy budowie wielkiej sali kongresowej przystąpiono do wykładania murów płytami i blokami ceramicznymi.

W ostatnich dniach na szczególne wyróżnienie przy budowie Pałacu zasługują radzieckie brygady murarskie Poltykowa i Dymitriewa i ciesielskie Tichomirowa i Bałandina. Spośród polskich robotników zatrudnionych przy wznoszeniu części wysokościowej Pałacu wyróżniają się spawacz Edward Błaut, wykonujący około 290 proc. normy i zbrojarz Jan Maciejewski, osiągający ostatnio 204 proc. normy. (PAP)

## W Nowej Hucie kobiety obsługują piec żeliwny

(f) W odlewni żeliwa Kombinatu Nowa Huta, powstała pierwsza w kraju kobieca brygada obsługująca nowoczesny piec żeliwny.

Kierownikiem brygady jest I wytapiacz Katarzyna Cyl. W skład zespołu wchodzą ponadto: II wytapiacz Władysława Borek, wsadowa Maria Jaromij oraz ładowaczki wsadu Genowefa Olchawa, Cecylia Zak, Helena Żywczyńska i Józefa Koczyla. Te młode dziewczęta to jeszcze do niedawna chłopki z okolicznych podkrakowskich wsi. Zawód hutnika zdobyły dopiero w Nowej Hucie, szkolone przez wybitnego fachowca Józefa Wilczyńskiego.

Brygada Katarzyny Cyl wykonała już kilkanaście pierwszych wytopów, wykazując dobre opanowanie wiedzy hutniczej.

### Załogi montujące pancerz wielkiego pieca zrealizowały zobowiązanie

(f) Załoga „Mostostalu" pracująca przy budowie wielkich pieców Kombinatu Nowa Huta zrealizowała w pełni swoje zobowiązanie skrócenia terminu podstawowych robót przy montażu pancerza pierwszego wielkiego pieca i trzech nagrzewnic. (PAP)

## Doradca polityczny polskiej ekipy do komisji kontrolnej państw neutralnych w Korei odleciał do Pekinu

(f) Dnia 25 lipca br. odleciał do Pekinu doradca polityczny polskiej ekipy do Komisji Kontrolnej Państw Neutralnych w Korei, Minister Pełnomocny, Józef Kowalczyk. Jak wiadomo, przedstawiciel Polski do Komisji Kontrolnej Państw Neutralnych w Korei, generał brygady Mieczysław Wągrowski znajduje się już w Pekinie. (PAP)

## Za kilka dni z I wielkiego pieca w hucie im. Bolesława Bieruta popłynie surówka

### Częstochowa stanie się wielkim nowoczesnym miastem

(f) Po przekazaniu przez budowniczych kombinatu metalurgicznego im. Bolesława Bieruta załogom produkcyjnym agregatów i obiektów kompleksu pierwszego wielkiego pieca, prowadzone są obecnie prace zmierzające do jak najszybszego przygotowania pieca do pierwszego spustu surówki.

Hutnicy utrzymują wysokie tempo prac, aby jeszcze w lipcu zakład wielkopiecowy wszedł do pełnej eksploatacji.

Suszenie wnętrza pieca dobiega końca. Temperatura nagrzewnic osiągnęła wymagany poziom 460 stopni. Załoga wielkopiecowa przystępuje już do studzenia pieca przed jego pierwszym załadunkiem materiałami wsadowymi. Bez przerwy nowouruchomiona wywrotnica wagonowa i potężna suwnica bramiasta przeładowują setki ton rudy, koksu i topników. Do chwili obecnej na składowisku zgromadzono już zapas surowców zabezpieczający prace wielkiego pieca w ciągu przeszło 20 dni. Dalsze transporty tysięcy ton surowców znajdują się w drodze. Brygady transportowe rozpoczęły już przeładunek rudy i topników bezpośrednio do zasobników pierwszego wielkiego pieca.

W ostatnich dniach odbyła się na pierwszej maszynie rozlewniczej dalsza próba rozlewania płynnej surówki z olbrzymiej kadzi. Próba ta wykazała wymaganą sprawność wszystkich urządzeń. Druga maszyna rozlewnicza znajduje się w przededniu „gorącej" próby. (Gorąca próba oznacza w języku hutników próbne rozlewanie płynnej surówki). Brygady rozruchowe kończą prace regulacyjne przy drugiej turbodmuchawie, która wchodzi już do ostatecznej 48-godzinnej próby.

Już tylko kilka dni dzieli hutników od chwili kiedy z otworu spustowego wielkopiecowego olbrzyma popłynie surówka. O wielkości nowouruchamianego pierwszego wielkiego pieca świadczy fakt, iż będzie on produkował blisko dwukrotnie więcej surówki w ciągu doby, niż największy wielki piec naszego przedwojennego hutnictwa.

### Plan rozbudowy Częstochowy

Podczas, gdy rozbudowa huty im. Bolesława Bieruta przekształca Częstochowę w wielki ośrodek przemysłowy naszego kraju, budownictwo mieszkaniowe, które z roku na rok obejmuje coraz to nowe tereny, stopniowo nadawać będzie Częstochowie charakter nowoczesnego socjalistycznego miasta. Opracowany już został i zaakceptowany plan urbanistyczny przebudowy i rozbudowy Częstochowy.

Centralną arterią Częstochowy jest obecnie główna aleja biegnąca ze wschodu na zachód. Wzdłuż tej osi chaotycznie i bezplanowo rozwijało się parterowe lub jednopiętrowe najczęściej budownictwo, tworząc typowe dla kapitalizmu ubogie prowincjonalne miasto. Architektura budynków stawiała Częstochowę w rzędzie najbrzydszych naszych miast.

Opracowane obecnie plany opierają rozwój miasta na dwóch zasadniczych osiach.

Pierwsza z nich, to nowa wielka, centralna arteria Częstochowy biegnąca z północy na południe — stanowić ona będzie przedłużenie istniejących ulic Kościuszki i Wolności w kierunku południowym. Ulice te posiadają obecnie łączną długość zaledwie ok. 1600 metrów. Projektowana zaś oś ciągnąc się będzie na przestrzeni ponad 8 kilometrów, łącząc śródmieście miasta z hutą.

Drugą nową osią miasta będzie dotychczasowa aleja główna również znacznie przedłużona — w kierunku południowo-wschodnim.

Przecięcie obu tych tras utworzy plac centralny miasta, wokół którego powstanie monumentalna zabudowa gmachów użyteczności publicznej.

Obecnie prace koncentrują się przy budowie pierwszej części dzielnicy śródmiejskiej, mieszczącej się w bliskim sąsiedztwie skrzyżowania obu centralnych arterii miasta. Na przestrzeni 66 ha powstają tutaj dziesiątki bloków mieszkalnych o łącznej kubaturze ok. 900 tys. m sześc. Dotychczas wybudowano już ok. 300 tys. m sześc. W realizacji znajduje się dalszych 450 tys. m sześc. kubatury.

Do 1955 r. cała ta część śródmieścia będzie ukończona. Budowane są tu bloki o przeciętnej wysokości 4 kondygnacji. Wzdłuż głównych ulic natomiast zabudowa sięgać będzie 5—7 kondygnacji. Partery budynków zajmą reprezentacyjne sklepy. Ogółem — jak przewiduje się — w tej części śródmieścia zamieszka ponad 16 tysięcy ludzi.

Niezależnie od robót prowadzonych przy budowie pierwszej części śródmieścia, czynione są przygotowania do budowy dalszej części, przy której roboty budowlane ruszą w roku przyszłym.

Ponadto już jesienią roku bież. rozpocznie się budowa przedłużenia trasy północ-południe. Przebiegać ona będzie przez przyszłe wielkie dzielnice mieszkaniowe, jakimi będą Ostatni Grosz i Raków, aż do bram huty. Będzie to nowoczesna arteria komunikacyjna, której szerokość w śródmieściu wyniesie 50 metrów, dalej zaś 40 — 45 metrów. Na całej długości nowej arterii uruchomiony ma być tramwaj łączący śródmieście z hutą.

Na odcinku przebiegającym przez Raków, arteria ta otrzyma wysokokondygnacyjną obudowę o charakterze mieszkalnym. Do 1955 r. wybudowanych tu ma być ponad 3 tys. izb.

O szybkim rozwoju budownictwa mieszkaniowego Częstochowy świadczy fakt, że podczas, gdy w ciągu 3 pierwszych lat planu 6-letniego wybudowano tu łącznie ok. 3 tys. izb mieszkalnych, to plan roku bież. przewiduje budowę trzech dalszych tysięcy izb, z których ponad 2 tys. ma być oddane do użytku jeszcze w bież. roku. Zrealizowane w latach 1950 — 1955 w Częstochowie budownictwo ZOR-u stanowić będzie ok. 20 proc. zabudowy całego miasta.

Prace nad projektem urbanistycznym Częstochowy prowadzone były od 1950 r. Autorami projektu są młodzi utalentowani absolwenci Politechniki Warszawskiej — Irena i Czesław Kotelowie.

(PAP)

## Mianowanie posła PRL w Argentynie

(f) Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mianowała Romualda Spasowskiego Posłem Nadzwyczajnym i Ministrem Pełnomocnym PRL w Republice Argentyńskiej.

(PAP)

## Występ zespołu ukraińskiego w Lublinie

(f) W dniu 24 bm. na wielkim nowobudującym się stadionie ZS „Ogniwo" w Lublinie odbył się w obecności ponad 15 tys. osób występ Państwowego Ukraińskiego Zespołu Pieśni i Tańca.

Występy zostały gorąco przyjęte przez publiczność. (PAP)

## Nowe typy betoniarek produkują Warszawskie Zakłady Sprzętu Budowlanego

(f) Warszawskie Zakłady Sprzętu Budowlanego produkują szereg typów maszyn budowlanych, skonstruowanych przez polskich inżynierów, m. in. betoniarki do tzw. pianobetonu i nowoczesne betoniarki tzw. przeciwbieżne. Pierwsze serie tych maszyn rozpoczęły już pracę na budowach.

Produkowane w WZSB ulepszone betoniarki do pianobetonu umożliwią dalsze upowszechnienie w budownictwie tego taniego i wysokowartościowego materiału budowlanego. Przeznaczone są one przede wszystkim dla centralnych betoniarni przy wielkich budowach i zakładów prefabrykacji. Maszyny te mają pojemność 440 litrów. Napędzane są przy pomocy wmontowanych do nich silników elektrycznych.

Betoniarki te, skonstruowane przez inż. Czyżyńską i inż. Jakubowskiego. zostały następnie udoskonalone przez naczelnego inżyniera zakładów — Siarkiewicza, który ulepszył mechanizm napędowy, poprawił system dozowania wody itp.

Betoniarki przeciwbieżne produkowane w WZSB, charakteryzują się w porównaniu ze starszym typem tzw. betoniarek wolnospadowych, szybszym i dokładniejszym mieszaniem betonu, co zapewnia wyższą jego jakość, oraz znacznie łatwiejszym systemem ładowania. Ich pojemność wynosi 500 l.

Przy produkcji tych urządzeń wyróżnia się szczególnie brygada ślusarsko - montażowa, kierowana przez doświadczonego fachowca, specjalistę od sprzętu budowlanego — A. Misiewicza Przodujący robotnicy brygady — ślusarz H. Masewicz, M. Rota i S. Niedziałek mają szczególnie duże osiągnięcia pod względem jakości produkcji.

(PAP)

*Młodzieży! Naprzód w walce o pokój, przyjaźń i szczęście!*

## Przedstawiciele młodzieży 100 krajów rozpoczęli obrady w Bukareszcie

**(f) BUKARESZT (PAP). Dnia 25 bm. w Bukareszcie, stolicy Rumuńskiej Republiki Ludowej rozpoczęły się obrady III Światowego Kongresu Młodzieży — wielkiego parlamentu młodego pokolenia walczącego o pokój, o przyjaźń, o prawo do radości, szczęścia i lepszej przyszłości.**

W ogromnej „Sali Kwiecistej" zebrało się przeszło 1.200 delegatów młodzieży z około 100 krajów, którzy zdążyli przybyć na pierwszy dzień obrad.

O godzinie 16 rozpoczynają się obrady Kongresu.

Na otwarcie obrad przybyli: przewodniczący Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej dr Petru Groza, przewodniczący Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej prof. Traian Savulescu, członek Akademii Nauk RRL prof. Parchon, minister Szkolnictwa Wyższego RRL prof. I. Margulescu, przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych Moraru.

Wśród gości znajduje się znany profesor japoński, laureat Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami" Ikuo Ojama, wiceprzewodnicząca Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, laureatka Nagrody Stalinowskiej Eliza Branco, przewodnicząca związku kobiet paragwajskich Dalila Soler, przedstawiciel Światowej Federacji Związków Zawodowych Emi Otto, kompozytor austriacki Marcel Rubin.

Obrady otwiera sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis.

Gdy Jacques Denis wita delegatów i gości przybyłych na Kongres z różnych części świata, długo trwa manifestacja na ich cześć, na cześć pokoju i przyjaznej współpracy międzynarodowej.

Następnie przedstawiciel młodzieży angielskiej Robert McEnnes proponuje skład Prezydium Kongresu. Jednomyślne przyjęcie kandydatur daje okazję do nowej manifestacji na cześć jedności młodzieży świata w walce o najszczytniejsze ideały ludzkości.

W Prezydium zasiadają przedstawiciele przeszło 40 krajów, wśród nich przedstawiciele młodzieży radzieckiej Szelepin i Koczemasow, młodzieży chińskiej U Dżon-ban i Lu Tunczien, młodzieży polskiej Piławka i Feliksiak, rumuńskiej Muszat, Sornea i Fazekas, młodzieży USA Sidney Rubinstein, młodzieży niemieckiej Inge Lange, młodzieży Australii Tom McDonald, młodzieży greckiej Stravos Kassimatis. Przewodnictwo obrad obejmuje Włoch Renato Tessel.

W imieniu narodu rumuńskiego wita zgromadzonych na Kongresie delegatów młodzieży świata prezes Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej Traian Savulescu. Podkreśla on. iż cały naród rumuński wyraża radość, że gości w swej stolicy młodzież, która spotyka się tu, by wnieść poważny wkład w dzieło umocnienia pokoju i przyjaźni między narodami.

Sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Jacques Denis wygłasza w imieniu Rady ŚFMD referat „O działalności Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej w okresie od II Światowego Kongresu Młodzieży oraz o zadaniach młodzieży w walce o pokój i swe prawa". Mówca podkreśla, że ŚFMD, zwołując III Światowy Kongres, pragnęła, by stał się potężnym spotkaniem młodych sił dążących do pokoju, walczących o prawa młodego pokolenia. Dlatego ŚFMD zwróciła się do wszystkich młodych dziewcząt i chłopców z wezwaniem, by wzięli w nim udział bez względu na dzielące ich różnice.

W Kongresie uczestniczą liczni przedstawiciele młodzieży, która dotychczas nie współpracowała z ŚFMD.

„Wszyscy — oświadczył Jacques Denis — będą mogli wypowiedzieć się tu w sprawie nurtujących ich problemów, brać udział w opracowaniu postanowień Kongresu. Niewątpliwie znajdziemy zadowalające nas wszystkich rozwiązania, ponieważ zajmiemy się nie tym, co nas dzieli, lecz tym, co nas łączy i co jest dla nas najżywotniejsze: prawami młodzieży, jej dążeniami do pełnego i radosnego życia, jej dążeniami do pokoju i niezawisłości wszystkich narodów".

Jacques Denis zaznaczył, że Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej, która powstała w 45 r. i liczyła wówczas 30 milionów członków w 65 krajach, dziś jednoczy w swych szeregach 75 milionów dziewcząt i chłopców z 88 krajów. Współpracuje z nią coraz ściślej Międzynarodowy Związek Studentów liczący 5.300 tys. członków w 72 krajach, organizacja, która zwołuje swój Kongres na 27 sierpnia w Warszawie.

Dokonując przeglądu warunków życia młodzieży w różnych krajach, sekretarz generalny Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej podkreśla, iż w krajach, w których rządzą siły wojny, życie młodzieży jest trudne i ciężkie. Zadaniem młodzieży całego świata — oświadczył on — jest walczyć o to, by młode pokolenie miało wszędzie radosne, twórcze życie i zapewnioną szczęśliwą przyszłość. W tym celu młodzież powinna stale zwiększać swój wkład w walkę o pokój i przyjaźń między narodami, usilniej walczyć o swe prawa.

Gdy mówca zakończył swój referat słowami: „Młodzieży! Naprzód w walce o naszą przyszłość, o pokój, przyjaźń i szczęście!" — wybuchła radosna, pełna mocy manifestacja młodzieży. Delegaci dziesiątków krajów wznoszą okrzyki na cześć przyjaźni i solidarności w walce.

Potężnie rozlega się hymn młodzieży świata. Delegaci chwytają się za ręce, powiewają barwne chustki. Manifestacja trwa dłuższy czas.

*

W dalszym ciągu pierwszego posiedzenia Kongresu delegaci dokonali wyboru komisji mandatowej, a następnie ustalili, że drugie posiedzenie odbędzie się dnia 26 bm. w godzinach rannych.

*Na Kanale Wołga-Don im. Lenina*

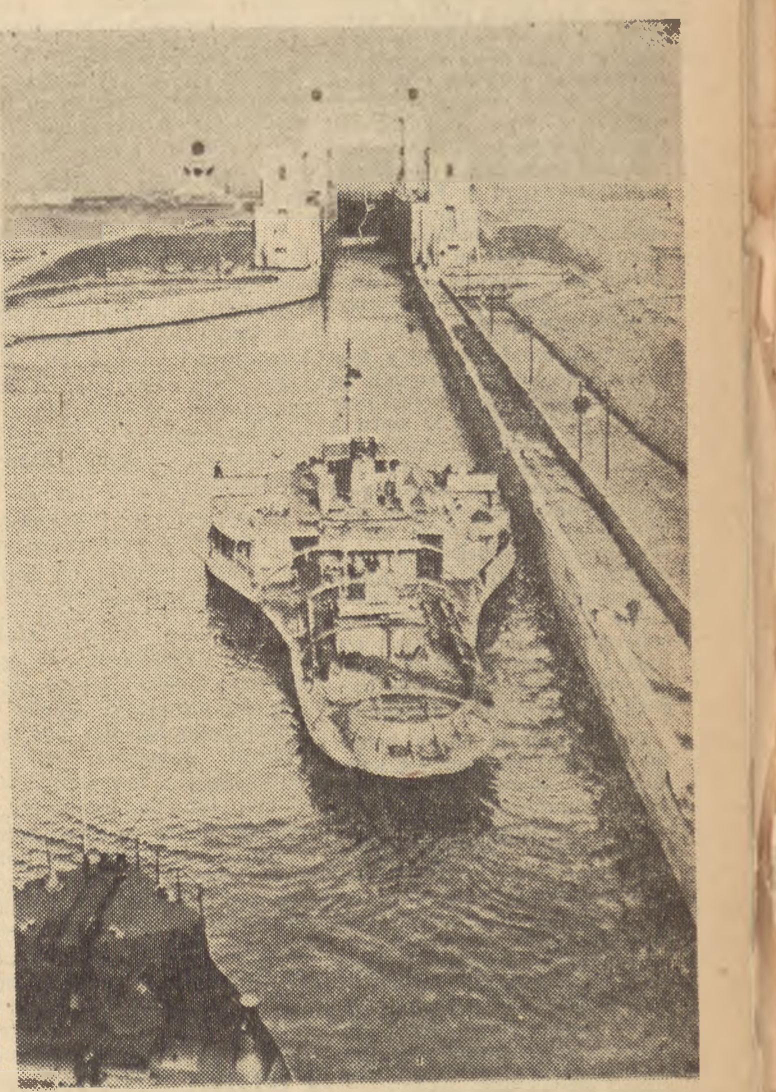

*Rok temu, 27 lipca 1952 r. otwarty został Wołgo - Doński Kanał Żeglowny im. W. I. Lenina. Obecnie na kanale trwa ożywiona żegluga. W obu kierunkach płyną statki z ładunkami, utrzymywana jest regularna komunikacja pasażerska. Na zdjęciu: fragment kanału przy wejściu na Morze Cymlańskie* Foto CAF

## Duet Dulles — Li Syn-man

### Komentarz agencji Nowych Chin

(f) PEKIN (PAP). W komentarzu z dnia 24 lipca agencja Nowych Chin pisze m. in.:

W ciągu ubiegłych czterech dni Dulles i Li Syn-man świetnie odegrali swe role w zaaranżowanym przez nich duecie. Dnia 21 lipca Dulles oświadczył, że w wypadku „nowej agresji" przeciwko Korei południowej „Stany Zjednoczone odpowiednio zareagują". Nazajutrz Li Syn-man oznajmił, że nie jest związany układem rozejmowym. Później, w tymże dniu Dulles powiedział, że Li Syn-man „ma prawo" do obstawania przy swoim stanowisku. I oto 24 bm. Li Syn-man dał do zrozumienia, że będzie prowadził „jednostronną politykę".

Swe piątkowe oświadczenie Li Syn-man rozpoczął od słów: „Witamy z uznaniem serdeczny i przyjazny ton deklaracji sekretarza stanu Dullesa. Cieszy mnie to — zwłaszcza z tego względu — iż mam obecnie okazję do publicznego wyjaśnienia naszych poglądów".

Jakież to są poglądy? Można je zreasumować w ten sposób. Li Syn-man uważa, że „ustępstwa i przyrzeczenia" udzielone mu przez USA zostały pogwałcone podczas rokowań w Panmundżonie i że wobec tego przysługuje mu prawo „prowadzenia jednostronnej polityki".

Li Syn-man wyliczył przyrzeczenia, jakie uzyskał podczas rozmowy z Robertsonem: 1) zawarcie paktu bezpieczeństwa wzajemnego; 2) koreańscy jeńcy wojenni nie podlegający bezpośredniej repatriacji mają być „uwolnieni" w południowej Korei, a chińscy jeńcy wojenni nie podlegający bezpośredniej repatriacji — „skierowani tam, dokąd zechcą"; 3) Stany Zjednoczone łącznie z republiką południowo-koreańską ustalą maksymalny czas trwania konferencji politycznej i jeżeli konferencja ta okaże się bezowocna — Li Syn-man będzie miał „zupełną wolność działania" dla wznowienia wojny; 4) „uwolnieni jeńcy koreańscy nie zostaną znowu aresztowani", czyli nie nastąpi zwrot przeszło 27 tysięcy jeńców porwanych przez klikę Li Syn-mana.

Otóż Li Syn-man oskarżył Stany Zjednoczone o niedotrzymanie tych przyrzeczeń. Oznajmił on, że „nie pozwoli" na przekazanie jeńców wojennych komisji państw neutralnych, zaprotestował przeciwko zapewnieniom Harrisona, że „okres obowiązywania rozejmu nie będzie niczym ograniczony" i zażądał, aby Stany Zjednoczone odmówiły dyskutowania na konferencji politycznej sprawy zwrotu przeszło 27 tysięcy zatrzymanych siłą jeńców wojennych. Wywodził on dalej, że jego „niechętnie udzielona" zgoda na odroczenie planów zjednoczenia Korei siłą nastąpiła jedynie pod warunkiem, że Stany Zjednoczone zobowiążą się do wznowienia wspólnie z nim wojny, „jeżeli konferencja polityczna dozna fiaska", lub też co najmniej do udzielenia mu „poparcia moralnego i materialnego".

Wreszcie Li Syn-man zagroził, że jeżeli Amerykanie odrzucą te wszystkie żądania — on, Li Syn man, „będzie prowadził jednostronną politykę" to znaczy storpeduje rozejm.

Agencja Nowych Chin przypomina, że ta marionetka amerykańska nie zdołałaby się utrzymać w Korei bez amerykańskich dział i dolarów. Coraz gwałtowniejsze wystąpienia Li Syn-mana przeciwko rozejmowi są wynikiem zachęty ze strony USA. Li Syn man jest przekonany, że nie opuszczą go w potrzebie protektorzy waszyngtońscy. Jak słychać, podczas pobytu w Seulu, Robertson udzielił Li Syn-manowi przyrzeczeń, które oznaczają niejako wypisanie czeku na sumę 1.600.000.000 dolarów amerykańskich. Według „New York Post", Robertson obiecał, że Stany Zjednoczone wystawią armię południowo-koreańską w sile 22 dywizji, jak również marynarkę i lotnictwo pokaźnych rozmiarów. Obecnie Li Syn - man żąda od USA wypłacenia tego czeku. Li Syn-man tym gwałtowniej występuje przeciwko rozejmowi, im bardziej zbliża się rozejm. Nie darmo oświadczył on już dawniej, że dla niego rozejm równa się „wyrokowi śmierci".

W chwili, gdy dobiegają końca przygotowania do podpisania układu rozejmowego, opinia publiczna oczekuje z napięciem, co przedsięweźmie rząd USA, aby zapobiec dywersji Li Syn-mana i wykonać zapewnienia udzielone przez delegata amerykańskiego w Panmundżonie.

## Obrady w Panmundżonie

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin podaje:

Delegacja koreańsko - chińska, biorąca udział w rokowaniach rozejmowych, ogłosiła dn. 25 bm. następujący komunikat:

W dniu dzisiejszym odbyły się oddzielne niejawne posiedzenia oficerów sztabowych i oficerów łącznikowych oraz tłumaczy obu stron.

### DZIŚ W NUMERZE:

**D. AGAFONOW: Pomnik pokojowej pracy budowniczych komunizmu. W rocznicę otwarcia Kanału Wołga-Don im. W. I. Lenina**

**J. T.: Wielkie budowle — sprawa bliska każdemu człowiekowi pracy (Na łamach prasy)**

*Fakty i wnioski*

## Lud Kenii nie ugiął się

**W tych dniach przeszło 1200 żołnierzy brytyjskich kolonizatorów i policjantów wraz z oddziałami tzw. „obrony cywilnej“ otoczyło murzyńską dzielnicę w stolicy Kenii Nairobi, przeprowadzając brutalne rewizje i aresztując ponad 2000 mieszkańców. Jednocześnie kolonizatorzy wzmagają represje przeciwko ludności na całym terytorium Kenii. Wsie murzyńskie równane są z ziemią. W akcji biorą udział liczne oddziały wojskowe, formacje pancerne i lotnictwo. W czerwcu dowództwo nad angielskimi oddziałami terrorystycznymi w Kenii objął generał Erskine, znany z okrucieństwa wobec ludności kolonialnej. Otrzymał on misję zdławienia przy pomocy wszystkich środków ruchu narodowo-wyzwoleńczego w tym kraju.**

**W toku zainicjowanej z jego rozkazu 12-dniowej operacji na stokach góry Kenia przeprowadzonej w dniach od 23 czerwca do 5 lipca, żołdacy Erskine'a zamordowali 246 Murzynów. Ilość zabitych Murzynów w ostatnich dwóch miesiącach wynosi według oficjalnych danych 751 osób. Nowy dowódca terrorystycznych oddziałów brytyjskich wyznaczył trzy nowe strefy zwane oficjalnie „strefami śmierci“. Na terenach tych policja i żołdacy angielscy mogą bez ostrzeżenia strzelać do każdego „podejrzanego“ Murzyna.**

**Dla zdławienia oporu ludności walczącej o swe prawa, kolonizatorzy stosują hitlerowską zasadę zbiorowej odpowiedzialności, mordując bezbronnych mieszkańców. Według oficjalnych danych brytyjskich w ciągu 9 miesięcy od ogłoszenia stanu wyjątkowego, aresztowano w Kenii 115.896 Murzynów.**

**Bestialskie metody, zastosowane przez Erskine'a wywołały skutek wręcz odwrotny od zamierzonego. Płomień walki rozpoczętej na terenach zamieszkałych przez plemię Kikuju, rozszerzył się na całą niemal Kenię.**

**Nie przebierając w środkach, kolonizatorzy starają się zastraszyć ludność Kenii, utopić ją w morzu krwi i złamać jej ducha oporu. Próby te skazane są na niepowodzenie.**

**Angielski komentator agencji „London Press Service“ stwierdził niedawno, że „nadzieje ministra kolonii Wielkiej Brytanii Lyttletona, na rychłe zakończenie pacyfikacji Kenii rozwiały się całkowicie“.**

**Lud Kenii z każdym dniem wzmaga walkę przeciwko kolonizatorom. Z walką tą solidaryzują się narody całego świata z oburzeniem piętnując zbrodnie przeciw ludzkości dokonywane przez kolonizatorów brytyjskich.**

**(ZO)**

## Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie 24 lipca doniosło:

W ciągu ubiegłej doby oddziały armii ludowej i chińskich ochotników ludowych toczyły zaciekłe walki z nieprzyjacielem w rejonie wsi Sudenli. Nieprzyjaciel w sile do jednego pułku 17 razy atakował. Ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

## Ambasador Winogradow wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Francji

(f) PARYŻ (PAP). Dnia 24 lipca ambasador ZSRR we Francji S. A. Winogradow wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Francuskiej Vincent Auriolowi. Przy wręczaniu listów uwierzytelniających obecny był francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault.

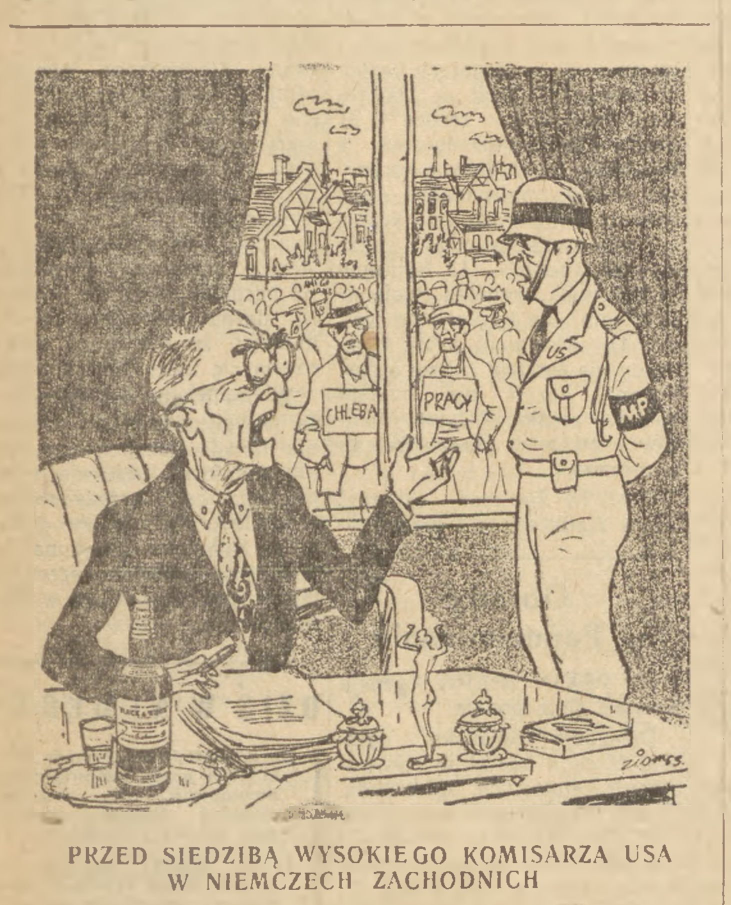

PRZED SIEDZIBĄ WYSOKIEGO KOMISARZA USA W NIEMCZECH ZACHODNICH

*— Czego chcą ci ludzie?*

*— Oni słyszeli, że rząd nasz pragnie nakarmić głodnych.*

Rys. Z. ZIOMECKI

# Członkowie Izby Gmin potępiają uchwały konferencji waszyngtońskiej

### Zakończenie debaty w Izbie Gmin

(f) LONDYN (PAP). W Izbie Gmin zakończyła się bez głosowania debata w sprawach polityki zagranicznej. Większość przemawiających posłów labourzystów krytykowała komunikat ogłoszony po konferencji waszyngtońskiej, jako odstępstwo od propozycji Churchilla z dnia 11 maja w sprawie konferencji szefów rządów.

Według oficjalnego protokołu obrad parlamentarnych, labourzysta Arthur Bottomley podkreślił niebezpieczeństwo odrodzenia się faszyzmu w Niemczech i oświadczył: „Niepokoi mnie nieco fakt, że rozstrzygnięcie sprawy Japonii i Niemiec pozostawia się w tym lub innym stopniu Stanom Zjednoczonym“.

Konserwatysta Elliot przyznał, że inicjatywa Churchilla nie została poparta na konferencji waszyngtońskiej.

Labourzysta Ernest Davies mówił z niepokojem, że rząd angielski, zobowiązując się z góry do wyrażenia zgody na zjednoczenie Niemiec pod warunkiem włączenia ich do Europejskiej Wspólnoty Obronnej lub do bloku atlantyckiego, skaże na niepowodzenie konferencję czterech ministrów spraw zagranicznych. „Na tym właśnie — powiedział Davies — polega główna wada komunikatu: w gruncie rzeczy zobowiązuje on z góry mocarstwa zachodnie do żądania, by zjednoczone Niemcy stały się członkiem Europejskiej Wspólnoty Obronnej... Warunki te są absolutnie nie do przyjęcia dla Rosji... Odprężenie nastąpić może dopiero wtedy, gdy Rosja, z jednej strony, uzyska gwarancję, że nie padnie znów ofiarą agresji niemieckiej, i gdy, z drugiej strony, bezpieczeństwo Francji oraz innych krajów zachodnio - europejskich zostanie w równym stopniu zagwarantowane przed odrodzeniem niemieckiego nacjonalizmu i militaryzmu... Powinniśmy odzyskać Rosję jako potężnego sojusznika“.

Davies dodał, że konferencja czterech mocarstw jest naglącą koniecznością, jeśli bowiem nie nastąpi odprężenie międzynarodowe, „nie zdołamy — powiedział mówca — przygotować gruntu do rozbrojenia, a dopóki tego nie uczynimy, pozycje ekonomiczne Anglii pozostaną osłabione“.

Labourzysta Pargiter, wzywając do odbycia rokowań czterech mocarstw bez żadnych warunków wstępnych, żądał „większego zrozumienia dla uczuć Rosji...“

„Zjednoczone Niemcy, przeprowadzenie wolnych wyborów. Niemcy mające granice gwarantowane przez cztery mocarstwa i nader ograniczone uzbrojenie — czyż byłoby źle, gdybyśmy od tego zaczęli? — zapytał mówca.—Niechaj wszystkie strony udzielą gwarancji...“

Pargiter wypowiedział się za zniesieniem sztucznych barier w handlu i domagał się odrzucenia żądań USA w sprawie zredukowania handlu z Chińską Republiką Ludową.

Poseł labourzystowski Mallalieu oświadczył, że komunikat o konferencji waszyngtońskiej równoznaczny jest z deklaracją, że „nie chcemy przeprowadzenia rokowań“. Mallalieu dodał: „Uważam, że prości ludzie we wszystkich krajach chcą, aby dwa przeciwstawne sobie bloki spotkały się na wyższym szczeblu; prości ludzie sądzą, że jeżeli to się uda zorganizować, pokój stanie się możliwy“.

Labourzysta Driberg powiedział, iż rząd „dowiódł, że jest jedynie satelitą Waszyngtonu... Uchwały waszyngtońskie oznaczały zupełną porażkę Anglii...“

Poseł Morrison, były labourzystowski minister spraw zagranicznych nawiązując do oświadczenia Lloyda, że rozmowy waszyngtońskie były pożyteczne powiedział: „Wątpię, czy były, one szczególnie pożyteczne. W przyszłości może się okazać, że wyrządziły one więcej szkody, niż dały korzyści“.

W końcowym przemówieniu z ramienia rządu parlamentarny zastępca ministra spraw zagranicznych Nutting, broniąc uchwał konferencji waszyngtońskiej, twierdził, że konferencja ta „jest krokiem naprzód“.

## Daladier o konferencji waszyngtońskiej

(f) PARYŻ (PAP). Pismo „Information“ zamieściło artykuł jednego z przywódców partii radykalnej, b. premiera Daladier. Artykuł omawia wyniki waszyngtońskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych USA, Anglii i Francji.

„W zasadzie triumf odniosły tezy amerykańskie — pisze Daladier. Bo też inaczej być nie mogło. Deficyt budżetowy i bardziej jeszcze ciężki i groźny deficyt handlu zagranicznego skazuje Francję na odgrywanie roli wasala Stanów Zjednoczonych. Rządy francuskie już od dawna uważają, że najlepszym sposobem uniknięcia stale grożącego bankructwa jest uzyskanie kilkuset milionów dolarów, których rządy te stale potrzebowały. Skierowana do Rosji nota w sprawie zwołania konferencji czterech mocarstw nadaje specjalne znaczenie komunikatowi waszyngtońskiemu. Zmierza ona wyraźnie do tego, by uniemożliwić zwołanie tej konferencji lub zapewnić jej fiasko“.

# Pomoc techniczna ONZ dla krajów zacofanych nie powinna być pretekstem do ingerencji w wewnętrzne sprawy państw

### Obrady Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

(f) GENEWA (PAP). Rada Gospodarczo - Społeczna ONZ kontynuowała dyskusję nad sprawą pomocy technicznej dla krajów gospodarczo zacofanych.

Przedstawiciele Francji, Filipin i Turcji dali wyraz swemu zadowoleniu z powodu oświadczenia ZSRR i Polski o udziale w rozszerzonym programie pomocy technicznej. Podkreślili oni, że udział ZSRR i Polski w programie pomocy znacznie zwiększa nadzieje krajów gospodarczo zacofanych na skuteczną realizację programu.

Większość mówców biorących udział w dyskusji zgodziła się z oświadczeniem przedstawiciela ZSRR o konieczności bardziej oszczędnego i celowego wydatkowania środków z funduszu pomocy technicznej. Delegat polski minister Suchy podkreślił w swym przemówieniu, że pomoc techniczna jest ważną częścią ogólnego programu rozwoju ekonomicznego krajów zacofanych. Delegat polski podkreślił również konieczność zredukowania wydatków administracyjnych i innych wydatków, nie związanych bezpośrednio z pomocą techniczną.

Na konieczność oszczędności zwrócił również uwagę delegat radziecki Arutunian. Następnie delegat radziecki podkreślił konieczność właściwego wykorzystania funduszu pomocy technicznej. Kredyty winny być przyznawane na podstawie zapotrzebowania rządów odnośnych krajów z uwzględnieniem zasad, opracowanych na IX sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ. Innymi słowy, udzielana pomoc powinna umożliwiać rozwój gospodarki narodowej krajów gospodarczo zacofanych, przyczyniając się jednocześnie do umocnienia ich niezależności gospodarczej i politycznej w duchu Karty NZ, do zapewnienia ludności tych krajów wyższego poziomu dobrobytu gospodarczego i socjalnego.

Delegaci Indii i Egiptu wyrazili obawę, że przedstawiciele Biura Pomocy Technicznej w krajach gospodarczo zacofanych, którzy mają udzielać porad rządom krajów gospodarczo zacofanych, opracowując programy wykorzystania pomocy technicznej ONZ, będą usiłowali w ten czy inny sposób wtrącać się do spraw wewnętrznych tych krajów. W związku z tym delegat Egiptu wyraził życzenie, by funkcje przedstawicieli Biura Pomocy Technicznej zostały ściśle sprecyzowane, co wyeliminowałoby możność wtrącania się do spraw wewnętrznych krajów gospodarczo zacofanych.

## Rezolucja Biura Politycznego FPK

(f) PARYŻ (PAP). W dzienniku „Humanite“ ogłoszona została rezolucja Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej, podkreślająca, z jednej strony, sukcesy obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, a z drugiej strony — zwracająca uwagę na pogłębienie się ogólnego kryzysu kapitalizmu i zaostrzenie się sprzeczności między krajami obozu imperialistycznego.

Rezolucja stwierdza: „Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej solidaryzuje się w całej pełni z Komitetem Centralnym Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który okazał nową i bardzo wielką przysługę sprawie międzynarodowego ruchu robotniczego przez to, że zdemaskował agenta imperializmu międzynarodowego Berię i przeszkodził mu w kontynuowaniu zbrodniczej roboty“.

Za przykładem wielkiej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego — głosi dalej rezolucja — komuniści francuscy wzmagać będą zwartość swych szeregów, jedność ideologiczną i bojowość polityczną w kierowaniu masami.

# Rządowi De Gasperiego grozi mniejszość w parlamencie

(f) RZYM (PAP). W związku z przebiegiem debaty parlamentarnej nad programem rządowym, większość dzienników włoskich przewiduje możliwość upadku rządu De Gasperi'ego. Przewodniczący „Narodowej Partii Monarchistycznej“ Lauro, oświadczył — jak donosi „Unita“ — że powzięta przez grupy parlamentarne tego stronnictwa decyzja „odmówienia zaufania“ rządowi De Gasperi'ego oznacza, że nie poprzestaną one na wstrzymaniu się od głosu, lecz głosować będą przeciwko rządowi. W ten sposób 287 posłów zapowiedziało już oficjalnie głosowanie przeciwko votum zaufania dla rządu. Tymczasem partia chrześcijańsko - demokratyczna dysponuje tylko 265 głosami. Socjaldemokraci i członkowie partii republikańskiej postanowili wstrzymać się od głosu, wobec czego nawet poparcie ze strony wszystkich 14 posłów liberalnych nie mogłoby zapewnić rządowi większości.

Po raz pierwszy — stwierdził w toku debaty poseł komunistyczny Gullo — De Gasperi stanął przed parlamentem z rządem mniejszości.

Dziennik „Corriere della Sera“ pisze, że jeżeli nie ulegnie zmianie stanowisko małych stronnictw, a jest to bardzo mało prawdopodobne, rząd De Gasperi'ego nie uzyska niezbędnej większości głosów. Jak twierdzi „Stampa“, w kołach politycznych przeważa opinia, że rząd upadnie.

Komentując sytuację w parlamencie, „Unita“ podkreśla, że przywódcy partii chrześcijańsko - demokratycznej starają się wywrzeć nacisk na poszczególnych posłów — monarchistów, socjaldemokratów i członków innych drobnych ugrupowań, ażeby okazali oni rządowi „życzliwość“ opuszczając salę w chwili głosowania i zmniejszając w ten sposób liczbę głosów potrzebną do zapewnienia rządowi większości.

## Reorganizacja rządu albańskiego

(f) TIRANA (PAP). — Albańska Agencja Telegraficzna ogłosiła komunikat o uchwale powziętej na wspólnym posiedzeniu Plenum Komitetu Centralnego Albańskiej Partii Pracy, Rady Ministrów i Prezydium Zgromadzenia Narodowego Albańskiej Republiki Ludowej. Posiedzenie to odbyło się 23 lipca.

W celu uproszczenia i zmniejszenia kosztów centralnego administracyjnego aparatu państwowego oraz zapewnienia jeszcze większych możliwości bardziej operatywnego i bezpośredniego kierownictwa, postanowiono znieść Prezydium Rady Ministrów i połączyć szereg ministerstw w ten sposób, że wszystkie sprawy związane z administracją kraju załatwiane będą przez dziesięć ministerstw.

Ponadto przy Radzie Ministrów powołuje się Państwową Komisję Planowania i Komisję Kontroli Państwowej. Ta ostatnia utworzona będzie na bazie Ministerstwa Kontroli.

Przewodniczącym Rady Ministrów zostaje mianowany Enver Hodża, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów i ministrem spraw wewnętrznych — Mehmet Szehu, zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów oraz ministrem rolnictwa i skupu — Hysni Kapo, ministrem spraw zagranicznych — Behar Sztylla, ministrem obrony narodowej — generał major Begir Balluku, ministrem przemysłu i budownictwa — Spiro Koleka, ministrem handlu i komunikacji — Gogo Nuszi, ministrem oświaty i kultury — Bedri Spahiu, ministrem finansów — Tuk Jakowa, ministrem sprawiedliwości — Bilbil Klosi, ministrem ochrony zdrowia — Medar Sztylla, przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania — Koczo Teodosi, przewodniczącym Komisji Kontroli Państwowej — Szefiet Peczi.

## Narada gospodarcza w Rzymie wysuwa program odrodzenia przemysłu włoskiego

(f) RZYM (PAP). W Rzymie odbyła się zorganizowana przez włoską Powszechną Konfederację Pracy konferencja krajowa poświęcona analizie sytuacji przemysłu włoskiego, a zwłaszcza analizie kryzysu w przemyśle hutniczym, włókienniczym i kopalnianym oraz w przemyśle budowy maszyn. Oprócz przywódców Powszechnej Konfederacji Pracy w obradach uczestniczyli liczni posłowie do parlamentu oraz członkowie rad prowincjonalnych i miejskich.

Sekretarz Konfederacji Giuseppe Di Vittorio wygłosił referat, w którym podkreślił, że wbrew wysiłkom mas pracujących, potencjał przemysłowy Włoch w ciągu ostatnich lat stale malał w wyniku błędnej rządowej polityki gospodarczej wewnętrznej i zagranicznej, co spowodowało zwolnienie z pracy przeszło 100 tysięcy osób. Włochy są krajem o największej liczbie całkowicie bezrobotnych, krajem, w którym panuje największa nędza i zacofanie. Takiej sytuacji nie można zmienić wyłącznie metodami walki trade-unionistycznej. Konieczna jest energiczna i trwała ingerencja państwa.

Di Vittorio zażądał utworzenia specjalnego funduszu oraz instytucji, która by zajmowała się pomocą w rzeczywistym rozwoju gospodarki. Ponadto niezbędne jest podjęcie polityki wymiany handlowej ze wszystkimi krajami.

Obrady konferencji podsumował Di Vittorio, który oświadczył, że sekretariat Powszechnej Konfederacji Pracy przedłoży rządowi w jak najkrótszym czasie memoriał, zawierający propozycję utworzenia wielkiej instytucji narodowej dla kierowania przemysłem.

# *Depesze z okazji Święta Odrodzenia*

Towarzysz **Aleksander Zawadzki**
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
*Warszawa*

Pozwólcie mi, Towarzyszu Przewodniczący, przekazać Wam w imieniu Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i moim własnym, najgorętsze życzenia z okazji wielkiego Święta Wyzwolenia Polski.

Naród nasz śledzi z uwagą i sympatią wysiłki polskiego ludu pracującego w budownictwie podstaw socjalizmu oraz sukcesy jakie osiągnął dzięki braterskiej i bezinteresownej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Z radością korzystamy z okazji, by przesłać bratniemu narodowi polskiemu życzenia dalszych, jeszcze większych sukcesów w budownictwie nowego życia oraz w obronie i umocnieniu pokoju.

**DR OMER NISHANI**
**Przewodniczący Prezydium**
**Zgromadzenia Ludowego**
**Albańskiej Republiki Ludowej**

*

Towarzysz **Bolesław Bierut**
Prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
*Warszawa*

Z okazji Święta Narodowego dziewiątej rocznicy Odrodzenia Polski pozwólcie mi, Towarzyszu Prezesie, przekazać Wam i za Waszym pośrednictwem bratniemu narodowi polskiemu i Rządowi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej najserdeczniejsze pozdrowienia narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej oraz moje osobiste.

Bratni naród polski, wyzwolony od okupantów faszystowskich i zdrajców Ojczyzny, prowadzony przez swą Zjednoczoną Partię Robotniczą, osiągnął w ciągu tych dziewięciu lat, przy wszechstronnej i szczodrej pomocy wielkiego Związku Radzieckiego, znaczne sukcesy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego. Osiągnięcia te ogromnie cieszą naród albański, który z tej okazji życzy bratniemu narodowi polskiemu nowych, coraz większych zwycięstw, prowadzących do szczęścia i dobrobytu oraz do utrzymania i umocnienia pokoju na świecie.

**ENVER HODŻA**
**Prezes Rady Ministrów**
**Albańskiej Republiki Ludowej**

*

Jego Ekscelencja
Pan **Aleksander Zawadzki**
Przewodniczący Rady Państwa
*Warszawa*

Miło mi przesłać Waszej Ekscelencji z okazji Polskiego Święta Narodowego najlepsze życzenia szczęścia osobistego i pomyślności Polski.

**MOHAMED NAGUIB**
**Prezydent Republiki**

*Kair, Pałac Republiki, 21 lipca 1953 r.*

Jego Ekscelencja
Pan **Aleksander Zawadzki**
Przewodniczący Rady Państwa
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
*Warszawa*

Święto Narodowe Polski daje mi okazję przesłania Panu, Panie Przewodniczący, w imieniu Rady Federalnej, życzeń szczęścia dla Pana osobiście i dla narodu polskiego.

**PHILIPPE ETTER**
**Prezydent Konfederacji Szwajcarskiej**

*

Jego Ekscelencja
Pan **Aleksander Zawadzki**
Przewodniczący Rady Państwa
*Warszawa*

Z okazji Święta Narodowego mam zaszczyt przekazać Waszej Ekscelencji najszczersze życzenia pomyślności dla Jej kraju i osobistej dla Waszej Ekscelencji.

**IZHAK BEN ZVI**
**Prezydent Państwa Izrael**

*

Komitet Centralny PZPR, otrzymał od Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela (MAPAM) depeszę z proletariackimi pozdrowieniami z okazji Święta Odrodzenia.

W depeszy czytamy m. in.: „Masy ludowe Izraela wspominają z wdzięcznością o Waszym wkładzie do dzieła odrodzenia naszego państwa i skupienia naszego rozproszonego ludu. Życzymy Waszemu Państwu i Waszej Partii dalszych wielkich osiągnięć na polu budowy socjalizmu i ochrony pokoju światowego“.

*

Nadeszły również telegramy z życzeniami z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Polski do Ministra Spraw Zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Stanisława Skrzeszewskiego od p.o. Ministra Spraw Zagranicznych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej Li Don-giena, Ministra Spraw Zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Vaclava Davida, Ministra Spraw Zagranicznych Wietnamskiej Republiki Demokratycznej Hoang Minh-giama, Ministra Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej Simiona Bughici, Ministra Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych Brazylii Vincente Rao, Ministra Spraw Zagranicznych Węgierskiej Republiki Ludowej Janosa Boldoczkiego, Prezesa Rady Ministrów i Ministra Spraw Zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej Envera Hodży, Ministra Spraw Zagranicznych Izraela Moshe Sharetta oraz od Ministra Spraw Zagranicznych Etiopii Aklilou Habte Wolde.

*

**ŻYCZENIA ORGANIZACJI MŁODZIEŻOWYCH**

Zarząd Główny ZMP z okazji Święta Odrodzenia otrzymał od wielu organizacji młodzieżowych z różnych krajów depesze z gorącymi pozdrowieniami i życzeniami. Depesze nadesłały m. in. KC Czechosłowackiego Związku Młodzieży, KC Związku Pracującej Młodzieży Rumunii, KC Związku Młodzieży Pracującej Albanii, Federacja Młodzieży Wietnamskiej.

# W kilku zdaniach

### ZBUDOWANIE PŁYWAJĄCEGO TRAKTORA W ZSRR

**MOSKWA.** Konstruktorzy radzieccy zbudowali pływający traktor, który nadaje się do prac przy spławie drzewa. Wodoszczelny kadłub pomaga traktorowi utrzymać się na wodzie. Na lądzie pływający traktor porusza się z szybkością 15 km na godzinę, na wodzie osiąga on szybkość do 9 km. Próby wykazały, że pływający traktor oddaje wielkie usługi przy wszystkich pracach związanych ze spławem drzewa: przy staczaniu drzewa do wody, holowaniu tratw i wyładowywaniu drzewa z wody. Traktor pływający można wykorzystać przy pracach geologicznych oraz przy budowie linii przesyłowych wysokiego napięcia.

### PROTEST ALBANII PRZECIW PROWOKACJOM GRANICZNYM JUGOSŁAWII

TIRANA. Wiceminister spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej M. Prifti, wystosował do sekretarza generalnego ONZ pismo, stwierdzające, że w okresie od 1 stycznia do 13 lipca br. jugosłowiańskie siły zbrojne dokonały 26 aktów prowokacji, naruszając integralność terytorialną i obszar powietrzny Albańskiej Republiki Ludowej.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej, w przekonaniu, że działa zgodnie z duchem Karty NZ i w interesie obrony pokoju, zwraca się do ONZ i domaga się, by organizacja Narodów Zjednoczonych wezwała rząd jugosłowiański do zaprzestania prowokacyjnej działalności.

### STRAJKI SETEK TYSIĘCY ROBOTNIKÓW WŁOSKICH

RZYM. 23 lipca w prowincji mediolańskiej odbył się dwugodzinny strajk, w którym uczestniczyło 160 tysięcy robotników przemysłu metalowego. W Genui dnia 24 lipca przerwało pracę przeszło 100 tysięcy metalowców. Czterogodzinny strajk odbył się w piątek w Rzymie i prowincji rzymskiej, gdzie przerwało pracę 60 tysięcy robotników przemysłowych.

W Wenecji i w ośrodku przemysłowym Porto - Marghera odbył się dwugodzinny strajk robotników przemysłu chemicznego i ceramicznego. W Messynie odbył się 24-godzinny strajk powszechny.

### STRAJK ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W JAPONII

TOKIO. 23 lipca w porcie Modzi zastrajkowało 1.600 robotników walczących o poprawę warunków bytu. W wyniku strajku przerwany został załadunek i wyładunek 13 statków, m. in. 3 transportowców amerykańskich.

### ZWYCIĘSTWO WŁOSKIEJ POWSZECHNEJ KONFEDERACJI PRACY

RZYM. W wyborach do komisji zakładowej przedsiębiorstwa hutniczego „Cantieri Metallurgici Italiani“ w Castellamare di Stabia koło Neapolu, kandydaci Powszechnej Konfederacji Pracy uzyskali 92 proc. głosów. Przedsiębiorstwo to zatrudnia przeszło tysiąc robotników. Na kandydatów chrześcijańskich związków zawodowych padło 5 proc. głosów.

### SUKCES MAS PRACUJĄCYCH KALKUTY

KALKUTA. Masy pracujące Kalkuty w toku długotrwałej bohaterskiej walki osiągnęły pierwsze sukcesy. Rząd Zachodniego Bengalu zmuszony był cofnąć zakaz organizowania w Kalkucie wieców i demonstracji, jak również zwolnić szereg aresztowanych uczestników strajku powszechnego. Kalkucki Komitet Oporu określił te ustępstwa rządu jako połowiczne i postanowił w imieniu mas pracujących kontynuować walkę dopóty, dopóki Angielskie Towarzystwo Tramwajowe nie zniesie dodatkowej opłaty za przejazd tramwajami oraz dopóki policja nie zwolni wszystkich aresztowanych uczestników demonstracji i wieców.

### JESZCZE JEDEN HITLEROWSKI ZBRODNIARZ WOJENNY NA WOLNOŚCI

BERLIN. Dnia 23 lipca z więzienia w Landsbergu wypuszczony został „za dobre sprawowanie się“ zbrodniarz wojenny, b. generał hitlerowski Hans von Salmuth. W 1948 r. skazany on został za zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości na 20 lat więzienia.

### NIE OTWIERAĆ KREDYTU KUPCOM TURECKIM...

STAMBUŁ. Handel zagraniczny Turcji wykazuje ogromny deficyt, import turecki zamarł, zaufanie do Turcji i kupców tureckich spadło za granicą prawie do zera. Angielskie ministerstwo handlu rozesłało okólnik do firm brytyjskich, które eksportują towary do Turcji, ostrzegając je, by nie otwierały na przyszłość kredytów kupcom tureckim z powodu ich niewypłacalności.

### ZAWIESZENIE OBRAD ZGROMADZENIA NARODOWEGO WE FRANCJI

PARYŻ. Zgromadzenie Narodowe zawiesiło obrady do dnia 12 października 1953 r.

### SUKCES FRANCUSKICH SIŁ DEMOKRATYCZNYCH

PARYŻ. Izba Oskarżeń w Aix-en-Provence wydała decyzję zwolnienia z więzienia w Grasse (departament Alpes Maritimes) uczestnika Ruchu Oporu Jean Rossi'ego, który został aresztowany w październiku ub. roku za swą działalność patriotyczną w okresie okupacji hitlerowskiej. Rossi, był do chwili aresztowania radnym miejskim z ramienia Francuskiej Partii Komunistycznej. Podczas ostatnich wyborów samorządowych, gdy Rossi znajdował się w więzieniu, został on ponownie wybrany do rady miejskiej. Dziennik „Humanite“ ocenia fakt zwolnienia Rossi'ego, jako wielki sukces sił demokratycznych walczących przeciwko represjom.

### PRACOWNICY GAZOWNI I ELEKTROWNI WE FRANCJI PRZECIW ROZBIJACZOM

PARYŻ. 24 bm. odbyła się w Paryżu konferencja pracowników gazowni i elektrowni francuskich. Konferencja omówiła problemy dalszej walki o poprawę bytu. Mimo, że przywódcy katolickich i prawicowo - socjalistycznych związków zawodowych odmówili udziału w konferencji, szeregowi członkowie tych związków przybyli na nią i potępili rozłamową działalność swych leaderów. Konferencja jednomyślnie wybrała krajowy komitet koordynacyjny, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji związkowych.

# *Nowy wyczyn Mac Carthy'ego*

**Senator Joseph R. McCarthy, ze stanu Wisconsin, osławiony „palacz czarownic“ zabłysnął znowu na firmamencie amerykańskiej polityki. Tym razem błysk ten nastąpił w dziedzinie handlu Wschód-Zachód. McCarthy'emu — i poważnym grupom amerykańskiego kapitału, które za nim stoją — chodzi o zdławienie wszelkiej, choćby nawet najmniejszej, wymiany gospodarczej między krajami różnych systemów politycznych i gospodarczych. Chodzi mu o jeszcze pełniejsze podporządkowanie „sojuszników“ Waszyngtonu Stanom Zjednoczonym.**

**Jakim orężem może walczyć amerykański senator? Jeżeli chodzi o kolekcję, jaka stoi do jego dyspozycji — to jest ona nie bardzo urozmaicona: dyktat, szantaż, nacisk i chyba niewiele więcej. W tym wypadku senator McCarthy zastosował wszystkie te rodzaje broni na raz — z tym, że szantaż odegrał tu najpoważniejszą rolę. McCarthy przedłożył mianowicie następującą propozycję:**

**Każdemu państwu obetnie się z funduszu tzw. „pomocy“ milion dolarów za każdy statek płynący pod flagą tego państwa a zawijający do jakiegokolwiek portu krajów obozu pokoju. Ponadto z funduszu tego miałaby każdorazowo być obcinana suma równa trzykrotnej wartości każdego ładunku sprzedanego do tych krajów i kupionego od tych krajów. Czynnikiem decydującym o ustaleniu stanu faktycznego, powodującego zastosowanie tych kar miałby być dyrektor urzędu zajmującego się administrowaniem „pomocy“ amerykańskiej.**

**Nietrudno oczywiście zgadnąć co oznaczają te propozycje. Oznaczają one próbę uniemożliwienia wszystkim krajom uzależnionym od USA wszelkiego handlu ze Wschodem. Ponieważ zaś na rynku kapitalistycznym robi się coraz większy ścisk, ponieważ wskutek wysokich barier celnych w Stanach Zjednoczonych handel z tym państwem jest niesłychanie utrudniony — realizacja tej propozycji oznaczałaby właściwie dla krajów zachodnio - europejskich „zaproszenie do gospodarczego samobójstwa“ jak wyraził się jeden z dzienników brytyjskich.**

**Nic więc dziwnego, że wśród „sojuszników“ USA — szczególnie zaś w Wielkiej Brytanii, której sfery gospodarcze pragną wymiany ze Wschodem, zawrzało jak w ulu rozdrażnionych pszczół. Jak podaje agencja „United Press“, „brytyjskie czynniki handlowe rzuciły rękawicę senatorowi McCarthy, stwierdzając, że zamierzają rozszerzyć wymianę z Chinami komunistycznymi...“. UP dowiaduje się dalej, że ambasador brytyjski w Waszyngtonie, Makins wyraził Departamentowi Stanu ubolewanie z powodu wystąpienia senatora McCarthy.**

**Brytyjskie sfery gospodarcze zaprotestowały tym głośniej, że propozycja senatora McCarthy, jak pisze tygodnik angielski „Observer“, została złożona „właśnie w tym samym czasie, kiedy w Europie powstaje kwestia, że po zawarciu rozejmu na Korei wymiana z Chinami winna być raczej większa niż mniejsza“.**

**Poprzez Atlantyk latają pociski wzajemnych oskarżeń. A echa tego szumu coraz mocniej słychać w rosnących szczelinach atlantyckiego bloku.**

**B. Z.**

### W gromadzie Wietlin

*W dniu Święta Odrodzenia chłopi gromady Wietlin pow. Jarosław otrzymali nowowybudowany Dom Kultury. Na zdjęciu: gromadzki zespół artystyczny przed nowym Domem Kultury*

Foto CAF — Ostrowski

# Na kuwaskich bagnach zakwitną łąki

### (KORESPONDENCJA WŁASNA Z WOJ. BIAŁOSTOCKIEGO)

Około Rajgrodu w woj. białostockim leżą bagna Kuwasy od wieków nie dające żadnej korzyści. Przed kilku laty przystąpiono do melioracji tych błotnistych bagien. Plan przewidywał spiętrzenie wody na Jeziorze Rajgrodzkim, budowę głównego kanału łączącego jezioro z rzeką Ełk, oraz sieci rowów melioracyjnych odwadniających i nawadniających obszar bagien kuwaskich.

Według obliczeń rzeczoznawców Kuwasy po zmeliorowaniu będą mogły wyżywić 150 tys. sztuk bydła. Chłopi z powiatu grajewskiego odnieśli się do projektu osuszenia bagna z niedowierzaniem. Bagna tu były przecież od wieków i kto je tam osuszy.

Tak rozumowali chłopi, lecz szybko przekonali się, że są w błędzie. Na kuwaskich bagnach rozpoczęto roboty. Przybyły setki robotników. Potężne radzieckie koparki „Stalińce" wzburzyły ziemię ryjąc w niej kanał. Powoli pierzchała nieufność i chłopi chociaż nie wierzyli jeszcze całkowicie w możliwość realizacji planu przystąpili do roboty, pomagając w pracach melioracyjnych. Przyjechały brygady społeczne, młodzież zetempowska. Roboty posunęły się w szybkim tempie.

Zgodnie z planem w dniu Święta Odrodzenia oddany został do użytku pierwszy odcinek tej wielkiej budowli socjalizmu. W dniu Święta Lipcowego odbyło się uroczyste otwarcie śluzy i spuszczenie wody z jeziora do kanału. Zakończenie pierwszego odcinka gigantycznej budowli było radośnie witane przez ludność woj. białostockiego.

Na Kuwasy przyjechało kilka tysięcy osób. Robotnicy z Grajewa, Białegostoku, Rajgrodu oraz chłopi z okolicznych wsi. Śluzę otworzyli przodownicy pracy Stanisław Jurkowski i Stanisław Suchodolski.

W dalszym planie po zmeliorowaniu Kuwas zostanie oddanych do użytku ponad 7 tys. ha łąk. Wśród budowniczych kuwaskiego obiektu jest wielu dzielnych robotników. Najbardziej wyróżniający się otrzymali odznaki przodownika pracy. Zostali odznaczeni Jan Sikorski, wyrabiający 197 proc. normy, Stanisław Jurkowski 198 proc., Stanisław Suchodolski 197 proc., Walenty Kulesza 187 proc., Stanisław Kisielewski — pracownik umysłowy oraz Czesław Błażejewski — robotnik. Dużo trudu i starań przy zmeliorowaniu Kuwas dołożył inżynier Witold Pacewicz.

**W. AUCHIMOWICZ**

## Powiatowe i gminne targi ułatwiają chłopom zaopatrywanie się w towary przemysłowe

(f) Aby jak najsprawniej zaopatrzyć chłopów w towary przemysłowe, spółdzielczość samopomocowa niezależnie od stałej sieci placówek detalicznej sprzedaży, na coraz szerszą skalę organizuje powiatowe i gminne targi. W I półroczu br. odbyło się w całym kraju blisko 600 targów powiatowych. W ponad 1.000 miejscowości odbywają się raz w tygodniu targi gminne, organizowane przez gminne spółdzielnie.

Targi te urządzane na otwartych placach, umożliwiają uruchomienie licznych stoisk, co pozwala na wystawienie towarów przemysłowych w dużym wyborze. Toteż na targach chłopi znajdują nie tylko różne rodzaje i gatunki towarów włókienniczych, galanterii, gotowych ubrań i bielizny, pasmanterii, artykułów elektrotechnicznych, chemicznych, gospodarstwa domowego, żelaznych, ale także maszyny i narzędzia rolnicze, meble, obuwie i inne wyroby skórzane oraz artykuły spożywcze.

O wielkiej roli jaką spełniają targi w zaopatrywaniu wsi, świadczy wymownie fakt, że w I półroczu br. chłopi zakupili na nich towarów przemysłowych wartości ponad 400 milionów zł.

Powiatowe i gminne targi mają specjalne znaczenie w okresach poprzedzających ważne kampanie rolnicze. Ułatwiają one chłopom zaopatrzenie się w artykuły, potrzebne im w czasie siewów, żniw, wykopków i innych prac. (PAP)

## ZPB im. Marchlewskiego powtórnie zdobyły sztandar przechodni

(f) Poważny sukces odniosła we współzawodnictwie międzyzakładowym w II kwartale br. załoga ZPB im. Marchlewskiego, zdobywając po raz drugi z rzędu sztandar przechodni Zarządu Głównego Zw. Zaw. Włókniarzy, tytuł przodujących zakładów w swej branży i nagrodę pieniężną w wysokości 35 tys. zł.

Zadania II kwartału br. załoga wykonała w 104,2 proc.

Również w bieżącym kwartale daje ona przykład ofiarnej pracy wysoko przekraczając zadania dzienne i dekadowe.

(PAP)

## Związkowcy brytyjscy w Łodzi

(f) W Łodzi bawiła przebywająca w Polsce 6-osobowa grupa brytyjskich działaczy związkowych. Goście zwiedzili miasto i zapoznali się z warunkami pracy i bytu, jak również z osiągnięciami produkcyjnymi łódzkich włókniarzy.

Związkowcy brytyjscy zwiedzili m. in. nowe osiedla mieszkaniowe na Bałutach i Stokach oraz Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Dzierżyńskiego. Serdecznie podejmowani przez załogę tych zakładów goście brytyjscy zwiedzili poszczególne oddziały produkcyjne, a następnie fabryczny ośrodek zdrowia, żłobek i przedszkole. W rozmowach z robotnikami ZPB im. Dzierżyńskiego wyrażali oni swój podziw dla osiągnięć społecznych i gospodarczych polskiego świata pracy. Specjalne zainteresowanie i uznanie gości brytyjskich wzbudziły urządzenia z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ochrony zdrowia robotników i ich rodzin.

Z Łodzi związkowcy brytyjscy udali się do Piotrkowa Trybunalskiego, gdzie zwiedzili nowoczesny Kombinat Przemysłu Bawełnianego im. Nowotki.

(PAP)

## Tysiące nowowyszkolonych felczerów rozpoczną wkrótce pracę

(a) W celu zapewnienia ludności w jak najszerszej mierze opieki lekarskiej, a jednocześnie usunięcia braków istniejących jeszcze na odcinku pomocniczych kadr służby zdrowia — stworzone zostały przed dwoma laty na okres przejściowy 2-letnie szkoły felczerskie. Szkół tych stworzono 48, kształciło się w nich ok. 3 tys. słuchaczy.

Pod koniec sierpnia br. absolwenci tych szkół opuszczą mury uczelni i staną w szeregach pracowników służby zdrowia. Będą oni uprawnieni do udzielania doraźnej pomocy w nagłych wypadkach oraz do wykonywania pewnych funkcji lekarskich określonych ściśle rozporządzeniem Ministra Zdrowia. Główne zaś ich zadanie będzie polegało m. in. na szerzeniu oświaty sanitarnej, na przeprowadzaniu akcji zapobiegania epidemiom, chorobom zakaźnym itp.

Absolwenci 2-letnich szkół felczerskich skierowani zostaną przede wszystkim na wieś, do ambulatoriów przyfabrycznych, do poszczególnych Stacji Pogotowia Ratunkowego i do punktów felczerskich. Dotychczasowe punkty pielęgniarskie zamienione zostaną bowiem na punkty felczerskie, które udzielać będą pomocy na wyższym poziomie.

Pewna część absolwentów 2-letnich szkół felczerskich będzie również zatrudniona w szpitalach. (PAP)

## Odsłonięcie pomnika Chopina w Kwidzyniu

(f) W Kwidzyniu odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika Fryderyka Chopina. Jednocześnie, zgodnie z uchwałą Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, nastąpiło przemianowanie ulicy Dworcowej na ulicę Chopina.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zgromadziła licznych mieszkańców miasta, którzy złożyli hołd pamięci geniusza muzyki polskiej. W czasie uroczystości przemówił przedstawiciel Wojew. Wydziału Kultury Prezydium Woj. RN prof. Roman Heising, podkreślając znaczenie twórczości wielkiego kompozytora dla kultury polskiej.

Autorem pomnika jest dziekan Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Toruniu — prof. Godziszewski.

(PAP)

## Film o Kostce Napierskim

(f) Po ostatecznym zatwierdzeniu scenariusza, skierowany został do realizacji, barwny film historyczny o Kostce Napierskim. Film nosi tytuł „Podhale w ogniu".

Autorami scenariusza są: Henryk Hechtkopf i Jan Batory. (PAP)

## „Polska Ludowa w oczach korespondenta „Prawdy"

(f) Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się polski przekład zbioru szkiców i notatek z podróży korespondenta „Prawdy" J. Makarenki zatytułowany — „Polska Ludowa w oczach korespondenta „Prawdy".

Zadaniem tej książki jest opowiedzenie radzieckim czytelnikom o nowym radosnym życiu narodu polskiego, o uprzemysłowieniu kraju, rozwoju rolnictwa, wzroście kultury, o krzepnącej z dnia na dzień przyjaźni polsko - radzieckiej, będącej źródłem wszystkich sukcesów Polski Ludowej.

Książka Makarenki została w Związku Radzieckim wydana w nakładzie 50.000 egzemplarzy.

Nakład został szybko wyczerpany, co jest dowodem żywego zainteresowania w ZSRR narodem polskim i jego walką o socjalizm. (PAP)

# Pomnik pokojowej pracy budowniczych komunizmu

## W rocznicę otwarcia Kanału Wołga–Don im. W. I. Lenina

***D. Agafonow***

Naczelnik Zarządu Wołgo-Dońskiego Kanału Żeglownego im. W. I. Lenina

27 lipca 1953 roku minęła pierwsza rocznica otwarcia Wołgo - Dońskiego Kanału Żeglownego im. Włodzimierza Iljicza Lenina. Dzień ten wszedł do historii naszej ojczyzny, jako piękna stronica bohaterskiej kroniki budowniczych komunizmu.

Włodzimierz Lenin jeszcze w 1918 roku stawiał zagadnienie konieczności budowy Wołgo - Dońskiego Kanału. Połączenie Wołgi i Donu było już wówczas rozpatrywane, jako doniosłe zadanie narodowo - gospodarcze. Obecnie zadanie to jest już rozwiązane.

Tam, gdzie w okresie wojny domowej walczyli bohaterowie Carycyna, broniąc młodej republiki radzieckiej, gdzie w latach Wielkiej Wojny Narodowej 1941 — 1945 toczyły się boje o Stalingrad przeciwko faszystowskim zaborcom — wzniesiona została pierwsza wielka budowla powojennej pięciolatki.

Oddanie do eksploatacji Kanału Wołgo - Dońskiego naocznie potwierdza wielką troskę Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego o zabezpieczenie rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa radzieckiego, o nieustanne zwiększanie dobrobytu ludzi radzieckich.

Kanał ten otworzył szerokie możliwości dalszego wzrostu i doskonalenia socjalistycznego przemysłu.

Kanał Wołgo - Doński stanowi doskonałą linię komunikacyjną, łączącą pięć mórz — Białe, Bałtyckie, Azowskie, Czarne i Kaspijskie, oraz wszystkie rzeki europejskiej części Związku Radzieckiego w jeden system wodno-komunikacyjny. Nowa droga wodna pozwoli urzeczywistnić łączność między północą i południem kraju po trasach żeglownych północno - zachodniego, północno - dźwińskiego, wołżańskiego, dońskiego i dnieprowskiego systemu rzecznego o ogólnej długości około 43 tysięcy kilometrów. Kanał stanowi potężne źródło energii elektrycznej dla przemysłu, komunikacji i rolnictwa. Fabryki południowej części kraju oraz kopalnie węglowe Donbasu otrzymały dodatkowo wielką ilość energii elektrycznej, dzięki której zwiększy się produkcję maszyn rolniczych, towarów masowego spożycia, wydobycie węgla. Wiele kołchozów, sowchozów, ośrodków maszynowych zaczęło szeroko stosować maszyny elektryczne przy orce, żniwach i omłotach, jak również w fermach hodowlanych i w wielu innych dziedzinach rolnictwa.

Przez Kanał Wołga - Don otwarte zostało wyjście na ocean dla największego szlaku wodnego w Europie — Wołgi. Od dawnych czasów Wołga jest ukochaną rzeką narodu rosyjskiego, który ułożył o niej piękne pieśni, legendy i byliny.

Obecnie brzegi wielkiej rzeki rosyjskiej przekształciły się w ogromny teren budowy, na którym wznoszone są potężne elektrownie.

Ludzie radzieccy wyposażeni w pierwszorzędną technikę, w przeciągu niespełna 4 lat zbudowali i uruchomili gigantyczne urządzenia Wołgo-Donu, które wzbudzają zachwyt swą wielkością, trwałością i pięknem. Tysiące spychaczy, traktorów, zgarniarek, koparek i innych maszyn pracowało na tej budowie. Wiele pomysłowości i energii włożyli w to wspaniałe dzieło ludzie radzieccy. Wyrazem uznania rządu dla ich pracy było m. in. odznaczenie 12 budowniczych tytułem Bohatera Pracy Socjalistycznej, ponad 6000 osób zostało odznaczonych orderami i medalami.

Jeśli porównamy dzieje budowy największych kanałów świata kapitalistycznego — kanałów Sueskiego i Panamskiego — wówczas jeszcze bardziej uwidoczni się wyższość systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym. Kanał Sueski o długości 166 km nie posiada ani jednej śluzy. Z tego kanału wydobyto dwa razy mniej ziemi, niż z Kanału Wołgo-Dońskiego, ale za to budowano go 11 lat. Objętość prac ziemnych Kanału Panamskiego równa się objętości Kanału Wołgo-Dońskiego, ale tamten budowano w ciągu 38 lat. Na budowach kanałów Sueskiego i Panamskiego zginęło 200 tysięcy robotników. Od samego początku kanały te służyły agresywnej polityce Stanów Zjednoczonych i Anglii.

Kanał Wołgo - Doński jest potężną budowlą wzniesioną w imię pokoju. Od pierwszych dni uruchomienia kanału płyną po nim nieprzerwanym strumieniem karawany statków, załadowane drzewem, węglem, materiałami budowlanymi, zbożem, maszynami rolniczymi i innymi ładunkami. Komfortowe statki przewożą codziennie dziesiątki tysięcy pasażerów z Moskwy do Rostowa i Stalingradu.

Kanał wyposażony jest w najnowsze urządzenia. Śluzy, stacje pomp, zapory i inne urządzenia działają sprawnie. Fabryki oraz instytuty naukowo-badawcze Związku Radzieckiego skonstruowały i wyprodukowały potężne pompy śmigłowe i odśrodkowe. Pompy te podnoszą w ciągu jednej sekundy ok. 15 metrów sześc. wody na wysokość od 10 do 20 m. Śluzy zaopatrzone są w potężne mechanizmy elektryczne do podnoszenia i opuszczania bram tamy. Wszystkimi mechanizmami kieruje jeden człowiek z centralnego urządzenia. Wystarczy po prostu nacisnąć guzik albo przesunąć dźwignię i odpowiedni mechanizm natychmiast zaczyna działać. Wszystkie śluzy posiadają łączność telefoniczną i radiową, za pośrednictwem której reguluje się ruch statków na kanale.

Na Warwarskim, Biereslawskim i Karpowskim zbiornikach wodnych oraz na sztucznych korytach kanału działa zelektryfikowane i zautomatyzowane urządzenie, pozwalające statkom płynąć dokładnie w wytyczonym kierunku, o dowolnej porze dnia i nocy. Trwają obecnie prace mające na celu przejście do kierowania na odległość wszystkimi stacjami pomp. Telemechanika pozwala jednemu człowiekowi kierować wszystkimi mechanizmami stacji pomp.

Kanał Wołgo - Doński słusznie jest nazywany kanałem młodzieżowym. Pracuje tu 270 młodych inżynierów i techników — stanowi to 80 procent całego personelu technicznego, obsługującego kanał. Dla większości młodych specjalistów, praca na Wołgo - Donie była pierwszą praktyką po ukończeniu wyższego zakładu naukowego.

W charakterze elektromonterów i mechaników pracują młodzi robotnicy, którzy ukończyli kursy przy kombinacie naukowym.

Wśród pracowników kanału jest wiele kobiet. Całkowicie opanowały one technikę i doskonale wykonują pracę na powierzonym posterunku. Na przykład komsomołka Mańkowa pracując jako inżynier zaskarbiła sobie poważanie całego zespołu. Została ona wybrana jako delegat do stalingradzkiej Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego. Główny dyspozytor M. A. Iwanowa doskonale kieruje służbą ruchu kanału.

Pod kierownictwem i przy pomocy doświadczonych specjalistów i nawigatorów rzecznych doskonalą się na Kanale Wołga - Don młode kadry mechaników, nurków, elektromonterów i innych specjalistów.

Kanał Wołgo - Doński jest ulubionym miejscem spacerów i wycieczek. Przyjeżdżają tutaj nie tylko robotnicy, chłopi i inteligenci z obwodów, krajów i republik Związku Radzieckiego, ale również wielu gości z Chin, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, Bułgarii, Mongolii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wielu innych krajów. W pamiętnikach swoich i książkach wypowiadają się oni z zachwytem o kanale.

„Kanał Żeglowny Wołga-Don im. W. I. Lenina — pisze grupa korespondentów agencji Nowych Chin — to bodziec do wzmocnienia i wzmożenia sił obozu pokoju na całym świecie". Takich notatek jest bardzo dużo.

Wspaniała jest oprawa architektoniczna Wołgo-Donu. Symbolizuje ona bohaterską przeszłość i teraźniejszość narodu rosyjskiego, potęgę radzieckiego państwa socjalistycznego, kierowniczą siłę partii komunistycznej — twórcy i organizatora państwa radzieckiego w walce o zbudowanie komunizmu.

Nad wejściem do kanału od strony Wołgi wznosi się olbrzymi pomnik Józefa Stalina. To wejście otwiera pierwszą śluzę z jej potężną wspaniałą arką o wysokości 40 m. U góry złotymi literami wypisane są słowa: „Chwała Wielkiemu Stalinowi". „Chwała narodowi radzieckiemu — budowniczemu komunizmu".

Wołgo - Doński Kanał Żeglowny im. W. I. Lenina wejdzie do historii jako symbol niegasnącej sławy bohaterskiego narodu radzieckiego.

*Na łamach prasy*

# Wielkie budowle – sprawa bliska każdemu człowiekowi pracy

Naród nasz dumny jest z wielkich budowli socjalizmu, które powstają we wszystkich niemal zakątkach naszej Ojczyzny. Z uwagą, z głębokim wzruszeniem śledzą ludzie pracy za postępami robót na wielkich placach budowy, radują się osiągnięciami budowniczych i razem z nimi przeżywają ich trudności.

Jak o tych sprawach, bliskich i żywo interesujących każdego człowieka pracy, piszą wojewódzkie gazety partyjne? Przejrzyjmy dla przykładu cztery pisma w okresie od 1 czerwca do 22 lipca br.: „Trybunę Robotniczą", „Gazetę Poznańską", „Gazetę Robotniczą" i „Sztandar Ludu".

*

Województwo stalinogrodzkie jest podstawowym ośrodkiem przemysłowym w Polsce. Fabryki i huty śląskie dostarczają urządzeń dla większości budowli socjalizmu w Polsce, przede wszystkim dla Nowej Huty. Jednocześnie na samym Śląsku powstają dziesiątki nowych inwestycji. Problematyka tych budowli jest przez gazetę doceniona. „Trybuna Robotnicza" publikuje na ten temat wiele dobrych i różnorodnych materiałów.

Żywo i bardzo interesująco naświetlana jest w gazecie problematyka Nowej Huty, jej rozmach i znaczenie dla naszej gospodarki. „Trybuna Robotnicza" opublikowała pod nagłówkiem „W kombinacie Nowa Huta" cykl własnych reportaży z tej największej naszej inwestycji. Liczne są informacje i artykuły mówiące o realizacji dostaw dla Nowej Huty przez zakłady śląskie, o „zielonej drodze" jaką otworzyli dla nich kolejarze śląscy.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje specjalna kolumna w dniu 1.VII, zorganizowana wspólnie z „Gazetą Krakowską". W tym dniu w „Gazecie Krakowskiej" zamieszczono szereg materiałów mówiących o tym, jak pracują zakłady śląskie. W „Trybunie Robotniczej" ukazał się wspólny artykuł dyrektora naczelnego Nowej Huty tow. Anioły i I sekretarza Komitetu Zakładowego tow. Kozłowskiego, skierowany do robotników śląskich. Kolumnę urozmaicił własny reportaż z Nowej Huty oraz wypowiedzi robotników kombinatu. W nagłówku kolumny gazeta pisze:

> **„Redakcje bratnich pism — stalinogrodzkiej „Trybuny Robotniczej" i „Gazety Krakowskiej" chcąc jeszcze bardziej zadzierzgnąć nici przyjaźni, wiążące budowniczych nowego kombinatu ze stalinogrodzkimi załogami, pracującymi dla Nowej Huty, zorganizowały kolumny wymienne, aby Stalinogrodowi opowiedzieć o Nowej Hucie — Krakowowi o Stalinogrodzie".**

Publikując szereg materiałów związanych z Nową Hutą „Trybuna Robotnicza" nie dość jednak krytycznie ocenia przebieg realizacji dostaw dla Nowej Huty, a jak wskazuje artykuł tow. Anioły, mimo olbrzymich osiągnięć w tej dziedzinie, są jeszcze pewne trudności i braki. Ten brak krytycyzmu uderza zwłaszcza w artykule „Rosną kadry dla Nowej Huty", omawiającym przebieg szkolenia przyszłej załogi nowohutnickiej w hutach śląskich. A wiadomo, że w tej dziedzinie nie wszędzie jest najlepiej. Tak np. w hucie „Bobrek" mało troszczy się o szkolonych dla Nowej Huty robotników organizacja partyjna. W hutach „Bobrek", „Pokój" i „Florian" ilość personelu szkolącego i wyniki jego pracy nie odpowiadają zadaniom.

Słusznie skupiła „Trybuna „Robotnicza" w ostatnim okresie swoją uwagę na podstawowej inwestycji wznoszonej w województwie, na hucie im. Bieruta w Częstochowie. Zamieszczane niemal codziennie na pierwszej stronie meldunki z placu budowy mobilizowały budowniczych huty do jeszcze większych osiągnięć: 1.IV — „Już bije serce wielkiego pieca nr 1", 16.VI — „Kocioł nr 1 włączony do produkcji", 16.VII — „Tor surówkowy oddany do użytku w terminie" itd. W meldunkach tych gazeta pokazywała jednocześnie ludzi — twórców tych osiągnięć.

„Trybuna Robotnicza" zamieściła szereg własnych reportaży z placu budowy huty, reportaży mobilizujących, pokazujących piękno i patos walki o terminowe uruchomienie pierwszego wielkiego pieca, bohaterstwo ludzi. Jakie są źródła tego bohaterstwa wskazuje gazeta m. in. w reportażu „180 = 35".

> **„Ludzie pracowali wspaniale, ofiarnie, dzień czy noc, byle nadgonić opóźnienie. Tu nie chodziło o osobiste ambicje, nikt nie pytał o zarobki, premię. Tu chodziło o coś ważniejszego. Na ich oczach, wokół nich, rosła nowa huta, tuż obok wielki piec. Zdawali sobie sprawę — wywrotnica jest najbardziej zagrożonym obiektem, od niej wszystko zależy, od niej — to znaczy od nich samych. Czy piec ruszy w terminie, ten wielki, nowoczesny, czy kraj, cały przemysł, fabryki otrzymają z niego na czas surówkę. O tym stale pamiętali...".**

Taki świadomy stosunek do pracy pozwolił budowniczym wywrotnicy wagonowej w hucie im. Bieruta nadrobić opóźnienia, wykonać zadanie w terminie.

Poważnym brakiem gazety w oświetlaniu zagadnień wielkich budowli jest niedostateczne zajmowanie się warunkami pracy załogi. Do wyjątku należy tu reportaż „O opiece nad Kucelinem". W reportażu tym „Trybuna Robotnicza" pisała o tym, jak instytucje kulturalne Częstochowy zaniedbują budowniczych huty. Gazeta wskazywała:

> **„W tej sytuacji nie kto inny, właśnie miasto (KM PZPR, Wydział Kultury MRN, wszystkie placówki kulturalne) porwane entuzjazmem, poświęceniem i ofiarnością budowniczych huty, winno bić się o to, żeby po pracy co dzień zapewnić im kulturalną rozrywkę. Czas przejść od gładkich słów — do czynu, od pseudokoordynowania — do konkretnej pracy, konkretnej opieki kulturalnej".**

Wiele uwagi poświęciła „Trybuna Robotnicza" inwestycjom zaspokajającym bezpośrednie potrzeby człowieka. Pisała więc gazeta o „Zielonym parku czarnego Śląska" — pięknej inwestycji powstającej w Stalinogrodzie, o nowych osiedlach mieszkaniowych:

> **„...gdziekolwiek spojrzysz, gdziekolwiek pójdziesz, gdziekolwiek wyjedziesz, w stronę Bytomia, Zabrza czy Sosnowca — wszędzie widzisz nowe budowle lub rusztowania tych, które wkrótce powstaną. Pyskowice, Rokitnica, Stroszek, Rudna, Milowie, Ligota, Brynów, Koszutka — trudno tutaj wyliczyć nazwy wszystkich budujących się osiedli, bo jest ich w naszym województwie aż 14".**

Dobrym przykładem popularyzowania wielkich inwestycji jest artykuł „Do mieszkańców Kończyc..." „Trybuna Robotnicza" otrzymała od czytelników szereg listów mówiących o niezmiernie ważnym na Śląsku problemie braku wody. Listy te przesłała gazeta budowniczym zapory wodnej w Goczałkowicach. Zamieszczony artykuł jest właśnie odpowiedzią budowniczych, którzy opisując swoją pracę stwierdzają, że zapora będzie gotowa w terminie, a wtedy trudności spowodowane brakiem wody będą w poważnym stopniu rozwiązane.

Podsumowaniem niejako bogatej tematyki, dotyczącej wielkich budowli socjalizmu jest numer „Trybuny Robotniczej" z dnia 22 lipca br. Z zamieszczonej na 6 stronie mapki „Ziemia wielkiej budowy" wynika jednak, że o wielu inwestycjach, które są na mapce pokazane i o których mowa w objaśnieniach, „Trybuna Robotnicza" w normalnych numerach pisze zbyt mało.

*

Stosunkowo dużo i różnorodnie pisze o wielkich budowlach socjalizmu „Gazeta Poznańska" mimo, że na terenie tego województwa budowli tych jest mniej niż w innych częściach kraju. Nowej Hucie, której w ciągu ostatnich miesięcy gazeta nie udzieliła zbyt wiele miejsca, poświęcona jest rozkładówka w numerze z 8 lipca. Tytuł rozkładówki brzmi: „Praca dla Nowej Huty — sprawą ambicji i honoru klasy robotniczej Wielkopolski". Bogato ilustrowane dwie kolumny zawierają reportaże z Wielkopolskiej Fabryki Urządzeń Mechanicznych, cegielni w Mosinie, Poznańskiej Stoczni Rzecznej.

Inwestycjom z terenu województwa poświęca gazeta więcej miejsca. Ciekawy jest, szkoda tylko, że nieregularnie zamieszczany, cykl reportaży: „Na rusztowaniach Wielkopolski". Wiele miejsca poświęcone jest budownictwu mieszkaniowemu, ciekawe jest zestawienie cyfr ilustrujących dla kogo budowano przed wojną mieszkania w Poznaniu.

Numer z 22 lipca br. zawiera reportaże z budowy kombinatu w Koninie, z budowy fabryki „Pomet", pokazuje odbudowę Starego Miasta, radość ludzi pracy, którzy otrzymali „Klucze do nowego mieszkania" w blokach przy ulicy Chociszewskiego.

Mocno akcentuje gazeta, że „U podstaw naszych sukcesów leży przyjaźń, przykład i pomoc ZSRR".

W reportażu z nowego szpitala przeciwgruźliczego w Wolicy „Gazeta Poznańska" pisze:

> **„...Wędrówkę po szpitalu można nazwać pogadanką o przyjaźni między narodami budującymi socjalizm. Piękny nowoczesny sprzęt radiofoniczny przysłał nam nasz największy przyjaciel Związek Radziecki. Urządzenie gabinetu rentgenologicznego wyprodukowali robotnicy bratnich Węgier... Pochyleni nad aparatami odmowymi odczytywaliśmy napisy wygrawerowane na tabliczkach. Pod znakami fabryki trzy duże litery: do nas zza Odry, od przyjaciół z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W pięknej sali operacyjnej podziwialiśmy misternie wykonane narzędzia produkcji czeskiej, w laboratorium uzbroił nas własny przemysł chemiczny".**

*

Mało natomiast miejsca poświęca problematyce wielkich budowli „Gazeta Robotnicza", mimo że na terenie Dolnego Śląska jest o czym pisać.

Dobrze jeszcze na ogół wygląda popularyzacja Nowej Huty. Gazeta zamieściła o niej własne reportaże, zorganizowała wspólnie ze Związkiem Zawodowym Górników specjalną wycieczkę, pisze o tym, jak fabryki dolnośląskie realizują dostawy dla Nowej Huty itp. Jednakże, jeśli chodzi o budowle wznoszone na terenie samego Dolnego Śląska, a więc interesujące najbardziej czytelników gazety — o tym niewiele znajdujemy w „Gazecie Robotniczej". Dwukrotnie w ciągu dwóch miesięcy wspomniano o Wizowie, raz w informacji o podjętych zobowiązaniach, drugi raz w artykule krytycznym o braku właściwego stosunku do korespondentów. Dopiero w numerze z 22 lipca częściowo powetowano tę lukę, zamieszczając reportaże z kopalni „Konrad", o racjonalizatorach z Wizowa itp. Wydaje się, że „Gazeta Robotnicza" powinna poświęcić problematyce wielkich budowli znacznie więcej niż dotychczas uwagi i wszechstronniej o nich pisać.

„Sztandar Ludu" również niedostatecznie popularyzuje wielkie budowle. A w rolniczym, zacofanym przed wojną woj. lubelskim mają one szczególne znaczenie. Fabryka Samochodów Ciężarowych, Cementownia Rejowiec II, Kraśnicka Fabryka Wyrobów Metalowych, Zakłady w Poniatowej, kombinat tłuszczowy w Bodaczowie i inne inwestycje — to nie tylko czynnik nadający nowe oblicze rolniczemu województwu, to właśnie to nowe, co wtargnęło do wsi lubelskiej i otworzyło przed ludnością wiejską nowe perspektywy, to największa duma mieszkańców Lubelszczyzny. W omawianym okresie gazeta zamieszcza tylko jeden artykuł, inż. Jana Zakrzewskiego z Cementowni Rejowiec II, który jest odpowiedzią na uchwałę egzekutywy KW w sprawie tej cementowni oraz jeden reportaż o młodzieży z FSC. Nie ma natomiast niemal zupełnie materiałów z innych budowli, zwłaszcza brak wiadomości o Nowej Hucie. Tak więc w tej dziedzinie posiada „Sztandar Ludu" w swojej pracy w ostatnich miesiącach poważną lukę.

*

Naświetlając problematykę wielkich budowli, pokazując ich rozmach i walkę załóg o oddanie w terminie do ruchu poszczególnych obiektów — gazety ograniczały się na ogół do pokazywania jedynie osiągnięć. Brak jest niemal powszechnie mobilizującej krytyki w stosunku do obiektów, na których prace się opóźniają, brak jest analizy organizacji i metod pracy stosowanych na tych budowach. W niedostatecznym również stopniu zajmują się gazety warunkami, w jakich pracują i odpoczywają załogi na wielkich budowlach. A wiadomo, że w tej dziedzinie nie jest jeszcze najlepiej.

Zwracając większą uwagę na te zagadnienia, głębiej analizując problemy naszych inwestycji, gazety lepiej jeszcze i skuteczniej pomogą budowniczym w ich wielkiej, twórczej pracy.

*I. T.*

# WIADOMOŚCI SPORTOWE

## 4000 sportowców uczestniczyć będzie w igrzyskach festiwalowych w Bukareszcie

Na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów podąża do Bukaresztu ze wszystkich stron świata ok. 4000 sportowców, reprezentujących barwy 48 państw. Wezmą oni udział w Międzynarodowych Igrzyskach Przyjaźni, które odbędą się w dniach 4—15 sierpnia br.

Ostatnio do Bukaresztu przybyli już m. in. sportowcy Meksyku, Tunisu, Algeru, Brazylii, Gwatemali, NRD i Kanady.

Związek Radziecki zgłosił do Igrzysk 400 zawodników, którzy będą startować: w skokach do wody, lekkiej atletyce, pływaniu, piłce wodnej, gimnastyce, wioślarstwie, atletyce, kajakarstwie, boksie, w zapasach, kolarstwie, koszykówce i siatkówce. Udział sportowców radzieckich, wśród których startuje bardzo poważna liczba znanych w całym świecie wyczynowców, stanowi gwarancję wysokiego poziomu Igrzysk. Takie nazwiska jak Szczerbaków, Zybina, czy Anufriew — znane są wśród najszerszych rzesz miłośników sportu.

Poważną grupę uczestników Igrzysk stanowią reprezentanci NRD, którzy przybyli do Bukaresztu w liczbie 193 osób (w tym 63 kobiety). Barw NRD bronić będą m. in. lekkoatleci Schroeder — rekordzista NRD w biegach na 100 i 200 m, Mistrzowie Sportu Balzer i Donath, rekordzistka świata w biegu na 400 m — Jurewitz, sprinterki Karger, Claussner i Seeliger, bokserski mistrz Europy w wadze półciężkiej — Nietschke oraz doskonali kolarze, uczestnicy Wyścigu Pokoju — Meister i Trefflich.

Jamajka wysyła swych najlepszych biegaczy Rhodena i McKenley'a. Na czele ekipy Czechosłowacji figurują nazwiska zwycięzców olimpijskich Emila i Dany Zatopków oraz rekordzisty świata — Jungwirtha. Wśród najlepszych zawodników węgierskich — uczestników Festiwalu znajduje się b. rekordzista świata w rzucie młotem Csermak, doskonała pływaczka Gyenge, lekkoatleci Gyarmati, Lippai i Hommonai. Z dalekiej wyspy Trynidad przybędą pięściarze Legell, Wilson i Jordan. Są oni już w drodze do Bukaresztu, podobnie jak lekkoatleci Australii, Indonezji, Chile i Japonii. Turcja przysyła drużynę piłki nożnej, Szwajcaria — drużynę zapaśniczą, a Luksemburg — zespół gimnastyczny. Z Włoch przybywa grupa kolarzy, pływaków i siatkarzy. FSGT będzie reprezentowana przez 200 sportowców.

Największe zainteresowanie wzbudzają zawody lekkoatletyczne, do których zgłosili się dotychczas reprezentanci 31 krajów. Liczną obsadę zgłoszono również do zawodów kolarskich, w których wezmą udział zawodnicy 20 krajów. W pływaniu spotkają się reprezentanci 19, w boksie i zapasach — 18, a w gimnastyce — 11 krajów.

W Bukareszcie zakończyły się prace przygotowawcze do Festiwalu, prowadzone w Wielkim Parku Sportu i Kultury. Znajdujący się tam stadion posiada 80 tys. miejsc siedzących.

Stolica Rumunii jest w pełni przygotowana na powitanie sportowców wszystkich krajów, łączących się w bratniej sportowej walce, w walce o pokój i szczęśliwą przyszłość młodzieży całego świata.

## Drugi dzień mistrzostw lekkoatletycznych CRZZ

**GDAŃSK.** 25 bm. w drugim dniu odbywających się w Gdańsku mistrzostw lekkoatletycznych CRZZ poziom zawodów był na ogół słaby. Ponad przeciętność wybijali się tylko oszczepnicy — Sidło (Spójnia) i Radziwonowicz (Ogniwo), którzy startowali poza konkursem. Sidło osiągnął dobry wynik 69,76, a Radziwonowicz 68,58 m bijąc swój rekord życiowy.

Na uwagę zasługują też wyniki uzyskane przez Brabańskiego (Spójnia) w biegu na 400 m — 50.1, oraz przez Sikorskiego (Kolejarz) w biegu na 3000 m z przeszkodami — 9:33.6 i rezultat Kiszki (Unia) w biegu na 100 m — 10.8.

**Wyniki techniczne finałów:**

**Kobiety:** 100 m — 1) Bocianówna (Budowlani) 12,8; skok wzwyż: 1) Toman (Budowlani) — 145; oszczep: 1) Ciachówna (Włókniarz) — 44.42. 2) Kowalewska (Budowlani) — 42,60; 200 m: 1) Minnicka (Budowlani) — 25.8.

**Mężczyźni:** 110 m ppł. 1) Wilczek (Unia) — 15,9; 3000 m z przeszkodami; 1) Sikorski (Kolejarz) — 9:33.6; 400 m: 1) Brabański (Spójnia) — 50,1; 100 m: 1) Kiszka (Unia) — 10,8; kula: 1) Prywer (Włókniarz) — 15,05 m; tyczka: 1) Krzesiński (Spójnia) — 3,80; młot: 1) Sobecki (Kolejarz) — 46,31.

Sztafeta 4 x 100 m: 1) Unia — 43.6 (wyrównany rekord CRZZ).

Po dwóch dniach zawodów w konkurencji drużynowej prowadzi Kolejarz — 25.982 pkt., 2) Budowlani — 22.319 pkt., 3) Spójnia — 19.214 pkt.

## Rekord świata polskiego pilota szybowcowego

Czyn festiwalowy polskich sportowców przyniósł naszemu sportowi wiele cennych sukcesów. Dołączył się do nich ostatnio wyczyn pilota Aeroklubu Wrocławskiego Jerzego Popiela.

W dniu 20 bm. Popiel przystąpił do próby pobicia rekordu świata w przelocie docelowym, w kategorii szybowców dwumiejscowych. Start nastąpił w miejscowości Lubicz (woj. wrocławskie) na dwumiejscowym szybowcu polskiej konstrukcji typu „Żuraw", lądowanie — w Hrubieszowie (woj. lubelskie) odległym o 544,5 km.

Wynik ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu świata (511,51 km) ustanowionego w 1951 r. również przez pilota Aeroklubu Wrocławskiego — Aleksandra Pawlikiewicza.

Popiel jest studentem Wydziału Lotniczego Politechniki Wrocławskiej. Ma obecnie 20 lat. Jest posiadaczem dwóch rekordów krajowych (trójkąt 100 km — 77,4 km/godz. i docel — 100 km — 103 km/godz.) oraz tytułu szybowcowego mistrza Polski na r. 1953. Ostatnio zdobył również trzeci diament do Złotej Odznaki Szybowcowej. Jego dotychczasowe sukcesy pozwalają przypuszczać, że uczci on Festiwal dalszymi doskonałymi osiągnięciami.

Dobry wynik uzyskał również pilot szybowcowy Aeroklubu Krakowskiego — Andrzej Brożek. Po starcie z wyciągarki, odbył on przelot docelowy na trasie Leszno — Zamość — 503 km. Wyczyn tego rodzaju był dokonany po raz pierwszy w Polsce, a prawdopodobnie i na świecie.

## Turystyczny Raid Pieszy PTTK

Sezon turystyczny jest w pełnym toku. Impreza następuje po imprezie i to zarówno na szczeblach okręgowych, jak i centralnie. Świadczy to, że ludzie pracy coraz chętniej korzystają z turystyki jako środka aktywnego odpoczynku, który obok przyjemności i zdrowia daje sprawność fizyczną potrzebną przy codziennej pracy.

Niedawno pisaliśmy o Ogólnopolskim Spływie Kajakowym, 22 lipca zakończył się II Turystyczny Raid Kolarski „Szlakiem PKWN", a obecnie PTTK zapowiada trzecią wielką imprezę. Będzie nią I Turystyczny Ogólnopolski Raid Pieszy.

Raid Pieszy, który odbędzie się na terenie woj. olsztyńskiego w dniach 13—16 sierpnia włączony jest w ramy uroczystości związanych z obchodem Roku Kopernikowskiego oraz organizowany jest dla uczczenia IV Festiwalu Młodzieży i Studentów. Uczestnicy Raidu w czasie spotkań z ludnością mówić będą o Koperniku i jego odkryciach naukowych, jak również o celach i zadaniach wielkiej młodzieżowej manifestacji w Bukareszcie.

Raid Pieszy ma też spopularyzować turystykę pieszą, która nie wymaga specjalnych wkładów pieniężnych w celu zaopatrzenia się w ekwipunek, jest dostępna dla wszystkich i to od bardzo wczesnego wieku. Niestety, u nas nie docenia się turystyki pieszej, mimo że ma ona decydujące znaczenie dla „turystyki bliskiego rejonu", która musi stać się podstawą całego ruchu turystycznego.

Dlatego też Raid Pieszy na Ziemi Olsztyńskiej pomyślany jest jako szkoła dla przyszłych organizatorów i przodowników. PTTK kładzie nacisk na to, by do udziału w Raidzie delegowano przede wszystkim tych ludzi, którzy zechcą swoje doświadczenia przekazać później innym i wprowadzać we własnym środowisku, na własnym terenie zasady racjonalnego wycieczkowania.

Ogólnopolski Raid Pieszy PTTK ma charakter gwiaździsty z punktem docelowym w Olsztynie. Uczestnicy mają do wyboru 7 tras, podzielonych na cztery odcinki etapowe. Ogólna długość każdej trasy wynosi ok. 85 km., a poszczególnych etapów ok. 30 km. Przemarsz 30 kilometrów dziennie z plecakiem nie jest małą normą. Raid więc nie będzie „majówką", lecz poważną próbą sprawności, tym bardziej, że jest on zaliczony na normy SPO.

Jak wszystkie imprezy PTTK, Raid połączony będzie z krajoznawstwem.

W Olsztynie nastąpi uroczyste zakończenie Raidu połączone z prelekcją o Koperniku oraz pokazami regionalnymi i zabawą. (M)

## Mistrzostwa Polski juniorów w piłce nożnej

W początkach sierpnia br. rozpoczynają się mistrzostwa Polski w piłce nożnej drużyn juniorów. Wezmą w nich udział zespoły, które zdobyły mistrzostwo poszczególnych województw oraz mistrzowie Warszawy i Łodzi.

W pierwszych spotkaniach eliminacyjnych, które będą rozegrane do dnia 2 sierpnia br. grają: Warszawa miasto — Warszawa woj., Olsztyn — Białystok i Łódź miasto — Łódź woj.

Do dnia 9 sierpnia odbędą się półfinały według następującego zestawienia: Lublin — zwycięzca eliminacji warszawskiej, Kielce—zwycięzca eliminacji łódzkiej, zwyc. eliminacji między Olsztynem i Białymstokiem — Bydgoszcz, Rzeszów — Kraków, Opole — Wrocław, Poznań — Stalinogród, Zielona Góra — Szczecin, Koszalin — Gdańsk.

Zwycięzcy tych spotkań rozegrają turniej finałowy na stadionie olimpijskim we Wrocławiu. Turniej ten z udziałem 8 drużyn odbędzie się w ramach zgrupowania szkoleniowego juniorów w dniach 10—23 sierpnia.

## Przyjęcia do techników wychowania fizycznego w Stalinogrodzie i Szczecinie

Główny Komitet Kultury Fizycznej zawiadamia, że 3-letnie technika wychowania fizycznego w Stalinogrodzie i w Szczecinie przyjmują w dalszym ciągu zgłoszenia do klasy I na rok szkolny 1953/54. Do techników przyjmuje się młodzież obojga płci, urodzona w latach 1935—1938 z ogólnym wykształceniem 7 klas szkoły podstawowej lub niepełnej szkoły średniej, po złożeniu egzaminu wstępnego z języka polskiego, matematyki i nauki o Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz próby sprawności fizycznej.

Uczniowie, którzy wykażą się pomyślnymi wynikami w nauce, otrzymają stypendia.

Podania o przyjęcie do techników należy składać w terminie do dnia 20 sierpnia br. — do Technikum Wychowania Fizycznego w Szczecinie ul. Kusocińskiego 3 oraz do Technikum Wychowania Fizycznego w Stalinogrodzie ul. Świerczewskiego.

Kandydaci obowiązani są złożyć podania wraz z następującymi załącznikami: świadectwo ukończenia szkoły, szczegółowy życiorys, świadectwo urodzenia, zaświadczenie zamieszkania, zaświadczenie lekarskie oraz opinia szkoły i organizacji ZMP.

O terminie egzaminów wstępnych kandydaci zostaną powiadomieni przez dyrekcje techników wf.

## Polscy szabliści w finale mistrzostw świata

### Zabłocki i Pawłowski pięknymi walkami zdobyli sympatię publiczności belgijskiej — Ambitna postawa florecistki Nawrockiej

**BRUKSELA.** — W sobotę, 25 bm., rozegrano w Brukseli półfinały indywidualnego floretu kobiet, ćwierćfinały i półfinały szabli drużynowej oraz finał indywidualnej szpady.

Półfinały floretu kobiet odbyły się w dwóch grupach. W każdej z grup walczyło 8 zawodniczek. Reprezentantka Polski — Nawrocka walczyła w II grupie, w której znajdowała się m. in. mistrzyni świata Ilona Elek oraz Francuzka Garill.

Polka doskonale walcząc wygrała z Cezarini (Włochy) 4:2, Demelki (Węgry) 4:2, Iloną Elek (Węgry) 4:3, a w czwartej walce prowadziła z Garill 3:1. Niestety, decydujące o zwycięstwie trafienie, które Polka zadała, nie zostało uznane przez sędziów i zdenerwowana Nawrocka przegrała tę walkę 3:4. Po chwilowym załamaniu Nawrocka przegrała z Austriaczką Harpl 3:4, a następnie z Francuzką Bernheim 2:4, aby w końcowym zrywie pokonać Węgierkę Kiss 4:2.

Polka musiała teraz rozegrać dodatkowe spotkanie o wejście do finału z Austriaczką Harpl. Walkę tę Nawrocka przegrała 3:4 i została sklasyfikowana jako piąta w swojej grupie, a w ogólnej punktacji floretu kobiet zajęła 9 miejsce.

Ćwierćfinały szabli drużynowej odbyły się w czterech grupach, w których uzyskano następujące wyniki:

grupa I: Węgry — Niemcy 9:0, Holandia — Niemcy 10:6; grupa II: Włochy — Australia 9:0, Austria — Australia 14:2; grupa III: Anglia — Szwecja 8:8 (stosunek trafień 56:66), Francja — Szwecja 9:2, Polska — Saara 14:2, Belgia — Saara 9:1.

W meczu z Saarą Polacy walczyli bardzo dobrze. Punkty dla naszych barw zdobyli: Zabłocki — 4, Pawłowski — 4, Suski — 3 i Czajkowski — 3.

Spotkania półfinałowe rozegrano w dwóch następujących grupach: grupa I: Węgry, Francja, Austria Anglia; grupa II: Włochy, Belgia, Polska i Holandia.

Wyniki grupy I: Węgry — Anglia 11:5, Węgry — Austria 10:2, Francja — Austria 10:6, Francja — Anglia 9:3. Tak więc z grupy tej do finału zakwalifikowały się Węgry i Francja.

W swym pierwszym spotkaniu półfinałowym Polacy wystąpili przeciwko Belgii, która została rozstawiona jako druga, najlepsza po Włochach drużyna w półfinale. Zwycięstwo nad Belgią dawało naszym szablistom poważne szanse walki w finale mistrzostw świata.

Polacy przystąpili do tego meczu z mocną wolą zwycięstwa, które jednak nie przyszło łatwo, tym bardziej, że sędziowie wyraźnie faworyzowali Belgów jako gospodarzy.

Po ciężkich walkach zwyciężyli ostatecznie Polacy 8:8 (stosunek trafień 60—69). Przy stanie 7:7 Belg Balister prowadził 3:0 z Zabłockim, który jednak wykazał niebywałą ambicję i opanowanie nerwowe, wygrywając walkę 5:3, a tym samym zapewniając zwycięstwo drużynie polskiej. W meczu z Belgią punkty dla barw Polski zdobyli: Zabłocki i Pawłowski po 3 oraz Suski i Pawlas po 1. W drugim spotkaniu w tej grupie Włochy pokonały Holandię 11:5. Tak więc w II rundzie półfinału Polska zmierzyła się z Holandią a Włochy z Belgią. Włosi z łatwością uporali się z załamanymi porażką z Polską Belgami wygrywając 9:2. Mecz Polska — Holandia zakończył się trzecim kolejnym zwycięstwem naszych szablistów 11:5.

Wszyscy polscy zawodnicy, zdając sobie sprawę z wagi tego spotkania, którego wygranie dawało ostateczny awans do finału, walczyli bardzo ostrożnie. Prowadzili przez cały czas meczu zdecydowanie i zwyciężyli w pięknym stylu. Licznie zebrana publiczność szczególnie gorąco oklaskiwała doskonale walczących Zabłockiego i Pawłowskiego. Bardzo dobrze spisał się również Suski, który wygrał wszystkie swoje spotkania.

Punkty dla Polski zdobyli: Suski — 4, Zabłocki i Pawłowski po 3 oraz Pawlas — 1. Tak więc, o drużynowe mistrzostwo świata w szabli walczyć będą Węgry, Włochy, Francja i Polska.

W sobotę 25 bm. rozegrano również finał indywidualnej szpady. W konkurencji tej pełny sukces odnieśli reprezentanci Węgier, zdobywając dwa pierwsze miejsca.

Mistrzostwo zdobył Sakovic — 4 zwycięstwa przed swym rodakiem Berzeni — 4 zwyc., Włochem Marini — 4 zwyc., Francuzem Mouial — 4 zwyc. i b. mistrzem świata Włochem Mangiarotti E. — 4 zwycięstwa.

## Pięściarze polscy gotowi do walki na bukaresztеńskim ringu

Bokserzy polscy zakończyli już przygotowania do udziału w turnieju festiwalowym w Bukareszcie. W Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego w Cetniewie przebywało na 2-tygodniowym obozie 30 pięściarzy. Pod kierunkiem doświadczonych trenerów Sztama i Szydły kandydaci na turniej bukaresztański starannie przygotowali się do tej wielkiej międzynarodowej imprezy.

Obóz treningowy poprzedził turniej eliminacyjny w Sopocie, po którym 30 najlepszych pięściarzy powołano do Cetniewa. Obok rutynowanych zawodników jak mistrz Europy — Drogosz, wicemistrz — Grzelak, Kasperczak, Soczewiński czy Krawczyk — w Cetniewie trenowała w większości utalentowana kadra młodzieży. Wykazała ona dobre przygotowanie techniczne i w sparringach ze starszymi kolegami niewiele im ustępowała.

Z młodzieży wyróżnili się szczególnie 17-letni Brylik z Górnika Zabrze w wadze muszej, Czajecki z krakowskiego Ogniwa w koguciej, Ponanta II Gwardia Słupsk w piórkowej i inni. Na ogół lepszy poziom wykazali pięściarze w wagach lżejszych oraz w wadze ciężkiej, w której wyrównaną trójkę stanowili Mańka, Kumorek i Albrecht, słabszy natomiast był Pietroń.

Musiał oraz Piński wykazują wyraźny spadek formy. Pewien „przesyt boksu" mają uczestnicy Mistrzostw Europy Grzelak i Drogosz, chociaż są nadal silnymi punktami w swoich wagach.

Po obozie zarysował się już wyraźnie układ sił w poszczególnych wagach. I tak w muszej rutynowany Kasperczak jest wyraźnie lepszy od Brychlika, Justki lub młodego Kątnego.

W koguciej Rozpierski nie miał poważniejszego konkurenta w Sokolowskim ze Szczecina. Niedźwiedzki w piórkowej jest lepszy od Ponanty i Budzińskiego.

W lekkiej Kudlacik wykazał nieco wyższą formę od Soczewińskiego, a w lekkopółśredniej bezkonkurencyjnym był mistrz Europy — Drogosz. W półśredniej wobec słabszej formy Pińskiego i braku rutyny Czajeckiego najsilniejszym punktem jest Krawczyk, podobnie jak Pietrzykowski w lekkośredniej przewyższa obecnie Musiała i Polleksa.

W średniej z trójki: Piórkowski, Windak, Kraus najlepsze przygotowanie wykazał Piórkowski. Grzelak i Biel w półciężkiej to rutynowani zawodnicy, przy czym Biel z powodzeniem może wystąpić w ciężkiej, gdzie kandydaci Kumorek, Albrecht i Mańka, mimo postępów nie mają jeszcze dostatecznej rutyny.

Trener Sztam jest na ogół zadowolony z formy swoich zawodników, chociaż termin przygotowań był nieco za krótki. Praca na obozie nastawiona była przede wszystkim na wyrobienie kondycji, natomiast nad zdobyciem szybkości bokserzy popracują już w ostatnich dniach przed turniejem w Bukareszcie.

Do Bukaresztu wyjadą w większości młodzi pięściarze.

## Przegląd wyników lekkoatletycznych na świecie

Na czoło wyników lekkoatletycznych, osiągniętych ostatnio przez sportowców Związku Radzieckiego wysuwa się wynik Szczerbakowa w trójskoku — 16,23 m, lepszy od dotychczasowego rekordu świata, należącego do zwycięzcy olimpijskiego Da Silva (Brazylia). Drugim poważnym osiągnięciem był wynik Kuźniecowa — 76.59 m w rzucie oszczepem, co jest najlepszym tegorocznym rezultatem na świecie. Również najlepszy wynik na świecie w rzucie oszczepem kobiet osiągnęła znana lekkoatletka radziecka Czudina — 52,75 m.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych w Moskwie sztafeta kobiet 4×200 m ustanowiła nowy rekord świata osiągając czas 1:39,0. Najlepszy wynik na świecie osiągnęły zawodniczki radzieckie również na dystansie 3×800 m — 6:35,6.

W czasie mistrzostw RFSRR na stadionie Dynamo w Moskwie Anufriew przebiegł 5000 m w 14:52 i 10.000 m w 30:02.2. Ignatiew miał na 400 m — 47,8 i na 200 m — 21,4. Maria Utkina uzyskała na 400 m dobry czas 57,2 sek.

Bardzo dobry wynik w biegu na 200 m uzyskał Kolev (Bułgaria) — 21,6 i na 400 m kobiet Bokariks (Węgry) — 57,8 sek. — co jest nowym rekordem kraju.

W czasie międzynarodowych zawodów w Stuttgardzie Bragg (USA) wygrał 100 m w czasie 10.4. Schröder (NRD), który był trzeci uzyskał 10,5 sek. W biegu na 200 m zwyciężył również Bragg — 21,1. Czas drugiego na mecie Füttera — 21,2, a Schrodera — 21.4. Dalsze wyniki: 400 m — Lea (USA) — 47,9, 800 m — Cryer (USA) — 1:50,8, 1500 m — Druetzler (USA) — 3:51,4. 5000 m Cappozzoli (USA) — 14:12.0. skok w dal Brown (USA) — 7.41, 2) Ihlenfeld (NRD) — 7.39 m, dysk Ellis (USA) — 50.23 m., kula — Eckert (Niemcy zach.) — 14,27 m. Sztafeta 4×100 m — 1) USA 41,5, 2) Eintracht Frankfurt 41,9 sek.

W międzynarodowych zawodach lekkoatletycznych, jakie odbyły się w Strassburgu, osiągnięto m. in. następujące wyróżniające się rezultaty: 100 m — Bonino (Francja) 10.9. 200 m — Gluck (Niemcy zach.) — 22,2, 400 m — Martin du Gard (Francja) — 48,8, 1.500 m — El Mabrouk (Francja) — 3:50,0, 2) Lammers (Niemcy zach.) — 3.50,2, skok wzwyż — Papa-Gallo (Francja) 195 cm, pchnięcie kulą — Nord (Szwecja) — 15,95 m.

Dwa dobre wyniki w biegu na 1.500 m osiągnęli w Pori (Finlandia) rekordzista Finlandii Johansson — 3:44,8 i w Gavle (Szwecja) Karlsson — 3.46.0.

Najlepszy w tym sezonie wynik i nowy rekord amerykański na dystansie 1000 m ustanowił zwycięzca olimpijski Whitfield wynikiem 2:21,7. Rekord świata należy do Jungwirtha (Czechosłowacja) i wynosi 2:21.2.

Nowy rekord amerykański w rzucie młotem ustanowił Engel na zawodach w Baltimoore wynikiem 59.50 m.

Na zawodach w Karhula (Finlandia) Amerykanin O'Brien osiągnął w dysku 53,40 m, a w pchnięciu kulą 16,10 m. Tutaj też Taisto Lehto osiągnął w trójskoku 15 m.

W Imatrze (Finlandia) w biegu na 10 km zwyciężył Julin w 30:00,0, drugim był Rinteenpää w 30:00,2, trzecim zaś Posti w 30:00,4.

W Aleksandrii odbył się mecz lekkoatletyczny pomiędzy Egiptem i Grecją. Kilka lepszych wyników: 100 m Petakis (G) — 10,9, 400 m — Silis (G) — 48,8, 800 m Debastas (G) — 1:56,2, sztafeta 4×100 m 1) Grecja — 42,2, 110 m p. pł. — Campadillis (G) — 15,2, dysk — Pianaghiannis (G) — 46,97 m, tyczka — Efgidiadis (G) — 4,00 m, trójskok — Stellarakis (G) — 14,21 m. W punktacji ogólnej zwyciężyła Grecja — 80:35.

Na mistrzostwach lekkoatletycznych Belgii Reiff przebiegł 5000 m w czasie 14:43,2, a Herssens uzyskał w trójskoku 14.78 (rekord Belgii).

We Włoszech Consolini rzucił dyskiem 54,46, a młotem Cereali 55,81.

## Przygotowania do międzynarodowych regat w Olsztynie

Sekcja Żeglarstwa WKKF — Olsztyn rozpoczęła już przygotowania do regat międzynarodowych, które rozegrane zostaną w sierpniu br. na Jeziorze Krzywym w Olsztynie. Powołano już komitet organizacyjny imprezy oraz różne komisje. W skład poszczególnych komisji weszli czołowi działacze i aktywiści żeglarstwa z woj. olsztyńskiego.

W toku są również prace przygotowawcze przed rozpoczęciem obozu kadry żeglarskiej. Obóz ten rozpocznie się w Olsztynie 1 sierpnia br.

## Półfinały mistrzostw Polski w piłce wodnej

W dniach 7—9 sierpnia br. odbędą się w Bielsku półfinały mistrzostw Polski w piłce wodnej. W wyniku eliminacji wojewódzkich, w półfinałach wezmą udział mistrzowie województw: stalinogrodzkiego, gdańskiego, łódzkiego, szczecińskiego i wrocławskiego. Z grupy tej 2 drużyny zakwalifikują się do finału. Rozgrywki prowadzone będą systemem „każdy z każdym" bez rewanżu. Finały odbędą się w dniach 21—23 sierpnia br. w Warszawie.

Oprócz 2 pierwszych drużyn z półfinałów, Sekcja Pływacka GKKF zakwalifikowała do finału cztery drużyny, są to CWKS (Warszawa), OWKS (Kraków), Ogniwo (Bytom) i Spójnia (Poznań).

## O wszechstronnym rozwoju fizycznym

*Na łamach czasopisma „Sowietskij Sport" ukazał się artykuł dyrektora Leningradzkiego Instytutu Naukowo-Badawczego D. Ionowa pt. „O wszechstronnym rozwoju fizycznym". Artykuł ten, którego fragmenty zamieszczamy poniżej, omawia zagadnienia, które w naszym ruchu sportowym nie są dotychczas należycie doceniane i na które szczególną uwagę powinni zwrócić trenerzy wszystkich dyscyplin sportu.*

Radziecki system wychowania fizycznego wpływa na harmonijny rozwój fizycznych i umysłowych zdolności ludzkich. W praktycznym osiągnięciu tego celu olbrzymią rolę odgrywa sport.

Na obecnym etapie rozwoju ruchu sportowego Komunistyczna Partia postawiła przed radzieckimi sportowcami zadanie o wielkiej wadze politycznej — na bazie masowości i wzrostu poziomu sportowego zająć czołowe miejsca w ważniejszych gałęziach sportu światowego. Zadanie to stawia jednocześnie nowe wymagania radzieckiej nauce o wychowaniu fizycznym.

Wiadomo, że wszechstronny rozwój fizyczny jest najlepszą gwarancją podniesienia zdrowotności, najlepszym przygotowaniem do pracy i obrony ojczyzny. Wszechstronny rozwój fizyczny jest także niezbędnym warunkiem wysokiego przygotowania fizycznego, koniecznego do osiągania wyników na światowym poziomie.

Istniejąca zależność osiągnięcia dobrych rezultatów sportowych od stopnia ogólnego przygotowania fizycznego sportowca jest obiektywnie stwierdzoną prawidłowością, którą w pełni potwierdza praktyka.

Rekordzistka świata i zwyciężczyni XV Igrzysk Olimpijskich Halina Zybina jest sportsmenką nadzwyczaj wszechstronną. Doszła ona do światowych rezultatów w pchnięciu kulą i rzucie oszczepem. Jej staż sportowy jest stosunkowo niewielki — zaledwie 7 lat, ale przez ten czas Zybina wiele sama nad sobą pracowała, aby być silną, zręczną, śmiałą i wykształconą dziewczyną. Pierwsze trzy lata w swojej karierze sportowej Zybina poświęciła w znacznej mierze wszechstronnemu rozwojowi fizycznemu. Pomocą dla niej były normy na BGTO i GTO I i II stopnia. Należy podkreślić, że znacznie później, kiedy rezultaty Zybiny w rzutach osiągnęły już poziom światowy, około 40 procent czasu przeznaczonego na trening poświęca ona dalszemu rozwojowi fizycznemu.

Mistrz świata, łyżwiarz Gonczarenko jest dobrym kolarzem, regularnie uprawia gimnastykę i lekkoatletykę.

Zwycięzca XV Igrzysk Olimpijskich w wioślarstwie Tiukałow w okresie zimy systematycznie uprawia narciarstwo, interesuje się podnoszeniem ciężarów i wiele czasu poświęca gimnastyce. Wiosną i jesienią pomimo bezpośredniego zajmowania się wioślarstwem, Tiukałow uprawia biegi przełajowe, których długość dochodzi nieraz do 18 km.

Rekordzista Europy i mistrz ZSRR, płotkarz Litujew jest dobrym narciarzem, pływakiem, strzelcem, koszykarzem, a w lekkoatletyce obok biegów przez płotki z powodzeniem startuje w wieloboju.

Rekordzista ZSRR i świata, sztangista Duganow swoje wyniki w podnoszeniu ciężarów zawdzięcza w dużym stopniu regularnemu zajmowaniu się lekkoatletyką, łyżwiarstwem i szermierką.

Wielokrotny mistrz ZSRR w gimnastyce, Sierij posiada I klasę sportową w pływaniu i lekkoatletyce. Podobnych przykładów można przytaczać wiele.

Poziom czołowych wyników sportowych jest obecnie wysoki. Żeby dojść do tego poziomu i podwyższyć go koniecznym jest podniesienie zdrowotności, ugruntowanie w sportowcu woli zwycięstwa, odwagi, uporczywości, orientacji, siły i wytrzymałości; sportowiec musi całkowicie opanować technikę swej gałęzi sportu i poznać dokładnie jej taktykę.

W związku z tym dojrzała konieczność przejrzenia poglądów na zasięg i intensywność treningów w kierunku znacznego ich zwiększenia.

Tiukałow np. przepływa łodzią w czasie jednego tylko treningu od 18 do 30 km, trenując przy tym 5 do 6 razy w tygodniu. Mistrz ZSRR w biegu maratońskim, kołchoźnik Dawydow od 18 stycznia do 25 sierpnia przebiegł 2.320 km. Mistrzowie XV Igrzysk Olimpijskich, gimnastycy Czukarin i Szaginian trenują 5 razy w tygodniu po 3 godziny. Zajęcia treningowe rekordzisty ZSRR świata w chodzie Uchowa, dochodzą do 5 godzin dziennie.

Odpowiednio stosowana zmiana zajęć treningowych jest nie tylko wydajną metodą osiągania wysokich wyników, ale także dobrym środkiem kształtowania woli sportowca. Należy jednak pamiętać, że treningi z podwyższonymi wymaganiami można stosować tylko w odniesieniu do sportowców o dobrym przygotowaniu fizycznym.

Wszechstronne przygotowanie fizyczne dodatnio wpływa na osiąganie dobrych wyników sportowych, a także, co jest rzeczą bardzo ważną, na utrzymanie ich przez dłuższy czas. A oto dowody.

Litujew w maju 1952 roku ustanowił nowy rekord krajowy i europejski w biegu na 400 m przez płotki (51.5). Przed XV Igrzyskami Olimpijskimi (10. VIII.) poprawił on ten rekord na 51.2. Ten sam wynik osiągnął jeszcze raz późną jesienią.

Mistrzyni olimpiady Ponomariewa już w końcu kwietnia rzuciła dyskiem na odległość 50 m, na Igrzyskach Olimpijskich uzyskała wynik 51.42 m, a pod koniec jesieni 54,91 m.

Sześć—siedem miesięcy wysokiej formy, to także swego rodzaju rekord.

Idea wszechstronnego fizycznego rozwoju jest zawarta w kompleksach GTO, lecz byłoby błędem sądzić, że zdobywszy GTO można uważać problem przygotowania fizycznego za rozwiązany i że wystarczy dalej specjalizować się jedynie w tej, czy innej gałęzi sportu. Sportowcy, którzy tak postępują, z góry skazują siebie na niepowodzenia.

*W Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie zgrupowani są czołowi nasi sportowcy na obozie przygotowawczym przed IV Festiwalem Młodzieży i Studentów w Bukareszcie. Na zdjęciu: trener Bemówna w rozmowie z Lewickim w czasie treningu pływackiego*

Foto CAF — St. Wdowiński

## Na pływalniach Europy

W czasie mistrzostw pływackich Budapesztu, startujący poza konkursem pływacy CSR pobili kilka rekordów krajowych. Na 800 m st. dow. rekord poprawił Kopriva o 4,6 sek., osiągając czas 10:35.0. Ten sam zawodnik uzyskał na 1.500 m st. dow. 20:12,8, będąc drugim za Csordasem (Węgry) — 20:01,0. Trzeci rekordowy wynik miał Kopriva na 1.000 m st. dow.—13:24,0. O 1,6 sek. poprawiła rekord CSR na 100 m st. motylkowym Subrova czasem 1:24,2.

Bardzo dobry wynik uzyskał Borisenko na 200 m motylkiem — 2:33,9 na zawodach w Moskwie. Wynik ten jest nowym rekordem ZSRR.

Wspaniałe rezultaty osiągnęły pływaczki węgierskie w sztafecie 4×100 m (V. Gyenge, E. Szekely, Temes i Lito Mericzky). Osiągnęły one wynik 5:19,3. Gyenge miała na 200 m crawlem 2:27,2. Poza tym znany węgierski pływak Kadas przepłynął 100 m crawlem w 57,6 sek.

Najlepszy tegoroczny wynik na świecie na dystansie 200 m żabką osiągnął Bodinster (NRD) — 2:43,8. Rekord NRD w kategorii juniorów pobiła na 200 m st. mot. 15-letnia Monika Hilte, osiągając czas 3:04,9. Rekordowy wynik osiągnęła sztafeta niemiecka na dystansie 4×100 m na wznak (kobiety) w czasie 5:41,2.

## Zawody kolarskie Węgry — ZSRR na torze

MOSKWA. W Moskwie zakończyły się dwudniowe zawody kolarskie na torze stadionu „Młodych Pionierów" między reprezentacjami Węgier i ZSRR.

W pierwszym dniu bieg sprinterski na dystansie 1000 m wygrał Cypurski (ZSRR). W wyścigu indywidualnym na dystansie 4000 m pierwsze miejsce zajął Borysow w czasie 5:16,6. W biegu na 1000 m ze startu zatrzymanego zwycięstwo odniósł Cypurski (ZSRR) 1:13,6, drugim był Mieszkow (ZSRR) w tym samym czasie. Trzecie miejsce zajął Węgier Kiss 1:14.1. W wyścigu drużynowym na dystansie 4000 m zwycięstwo odniosła drużyna Węgier — ustanawiając nowy rekord swego kraju 4:52,9. Drużyna radziecka uzyskała czas 4:53,9.

## W kilku zdaniach

W Czechosłowacji zorganizowane zostały wyścigi kolarskie na torze o wielką nagrodę Pardubic. W wyścigu na 100 km za prowadzeniem motorów zwyciężył Rużiczka 48:39.2 przed Veselym i Svoboda. W wyścigu na 50 km parami wygrali Cihlar — Foucek — 35:22,6. Na 4 km najlepszym był Kunes — 5:24,0 przed Knezourkiem.

*

Wyścig uliczny w NRD długości 130 km „Rund um Belvedere" w Weimarze wygrał Paul Dinter w czasie 3:59.19 przed Gustawem Schurem. Trzecie miejsce zajął Bernhard Trefflich, czwarte zaś Lothar Meister.

*

Reprezentacja piłkarska NRD przygotowująca się do Igrzysk Festiwalowych w Bukareszcie, rozegrała mecz kontrolny z czołową drużyną ligi niemieckiej SV Motor. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (0:3).

## Wyścig kolarski dookoła Austrii

**WIEDEŃ (tel. wł.).** W tegorocznym wyścigu kolarskim dookoła Austrii, którego trasa podzielona była na 7 etapów o łącznej długości 1247 km, startowało 60 zawodników z 5 państw.

Pierwszy etap z Wiednia do Grazu (231 km) wygrał uczestnik Wyścigu Pokoju Franz Deutsch w czasie 6:59,47.

Drugi etap z Grazu do Klagenfurtu (210 km) przyniósł zwycięstwo Raynalowi (Francja), trzeci z Klagenfurtu do Linzu (147 km) ponownie Deutschowi — 3:59,21, czwarty, na którym kolarze mieli do pokonania szczyt Grossglockner (2428 m) — Reitzowi (Niemcy zach.), który przejechał trasę długości 114 km w 3:59,10.

Po dniu odpoczynku w Saalbach kolarze wystartowali do 5 etapu z metą w Ischl (176 km). Zwyciężył van Looy (Belgia) w czasie 4:36.34.

W szóstym etapie Ischl — Linz (183 km) triumfował, podobnie jak na drugim, Raynal (Francja) — 5:26.28. Etap ten był pechowym dla doskonałego kolarza belgijskiego, zwycięzcy olimpijskiego z Helsinek — van Looy'a, który uległ ciężkiemu wypadkowi, a także dla znanego u nas w kraju Deutscha, który wygrał w tegorocznym wyścigu dookoła Austrii 2 etapy. Deutsch miał cztery defekty detek i goniąc w szybkim tempie czołówkę złamał ramę. Mimo odniesionych poważnych obrażeń, ambitny ten kolarz pojechał dalej i choć na dalekim miejscu, ukończył także ostatni etap do Wiednia.

Zwycięzca w Wiedniu, gdzie znajdowała się meta ostatniego etapu długości 186 km był Gelhausen (Luksemburg) — 6:10.28. Zawodnik ten został także indywidualnym zwycięzcą całego wyścigu. Drugie miejsce zajął w klasyfikacji ogólnej Schmitz (Luksemburg) a trzecie Christian (Austria).

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Austria przed Luksemburgiem i Francją. (t)

## Przed korespondencyjnymi mistrzostwami świata w łucznictwie

W ośrodku wyszkolenia sportowego w Zakopanem odbywa się 2-tygodniowy obóz treningowy dla najlepszych łuczników polskich, którzy przygotowują się do korespondencyjnych łuczniczych mistrzostw świata.

Na obozie przebywają m. in. rekordziści świata — Mazurek i Kurkowska-Spychajowa.

Zawody korespondencyjne rozegrają łucznicy polscy pod koniec bm. w Zakopanem. Również w Zakopanem w dniu 9 sierpnia br. odbędą się łucznicze mistrzostwa Polski.

## RADIO

**PONIEDZIAŁEK 27 LIPCA**

**Program I — na fali 1322 m.**

Program dnia 6.06, 15.25. Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Audycja dla wsi, 5.20 „Swojskie melodie", 6.10 Rhode: Wiązanka melodii, 6.20 Wiadomości sportowe, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Muzyka poranna, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka rozrywkowa, 8.30 Aud. dla dzieci młodszych, 8.50 Koncert poranny, 9.45 Przerwa, 10.50 Koncert solistów, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę", 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Mozaika muzyczna, 13.40 Utwory na gitarę, 13.55 Przerwa, 15.30 Aud. dla dzieci, 16.10 Smetana: Szarka — poemat symfoniczny, 16.20 Muzyka rozrywkowa, 16.45 Głos mają kobiety, 17.00 „Poznaj piękno języka rosyjskiego", 17.20 Koncert Ork. Rozgł. Szczecińskiej, 18.00 „Na szerokim świecie", 18.15 Pieśni żołnierskie, 18.35 Popołudniowy koncert popularny, 19.15 „Na młodzieżowej antenie" 19.30 Sprawozdanie dźwiękowe z III Światowego Kongresu Młodzieży w Bukareszcie, 19.45 Audycja dla wsi, 20.28 Wiadomości sportowe, 20.38 Węgierskie ludowe pieśni żartobliwe, 20.45 „Faraon" — odcinek powieści B. Prusa, 21.05 Muzyka taneczna, 21.30 Z cyklu: „Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich" — Moniuszko: Bajka, 22.10 Aud. literacka, 22.30 Skrowaczewski: „Muzyka nocą" fragmenty z baletu: „Ugo i Parisina"

**Program II — na fali 407 m.**

Program dnia 7.50, 14.00. Wiadomości 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50.

5.10 Aud. dla wsi, 5.20 „Swojskie melodie", 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muzyka poranna, 6.50 Koncert poranny, 8.00 Muzyka rozrywkowa, 8.30 Koncert solistów, 8.55 Przerwa, 14.05 Informacje, 14.10 Muzyka popularna, 14.40 Koncert solistów, 15.15 Knipper — „Suita Żołnierska", 15.30 Aud. dla dzieci, 16.00 Recital fortepianowy G. Konatkowskiej, 16.20 Utwory Fr. Schuberta, 17.15 Muzyka baletowa, 17.30 Na warszawskiej fali, 18.00 Koncert solistów, 18.30 Muzyka, 18.45 Stylizowane polskie tańce ludowe, 19.17 Leo Delibes — muzyka z baletu „Sylvia", 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Kartki z pamiętnika żołnierza" odc. 6 wspomnień Jakuba Opoczyńskiego, 20.20 Koncert Krakowskiej Ork. i Chóru PR., 21.26 Wiad. sportowe, 21.36 Muzyka taneczna, 22.00 Utwory skrzypcowe, 22.20 Charles Gounod „Mireille" — montaż operowy.

**Wydawca:** Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. Nakładem RSW „Prasa". Redakcja: Warszawa, Dom Słowa Polskiego, ul. Miedziana 11. Telefony: Centrala 8-34-01, 8-34-02, 8-34-03, 8-34-04, 8-34-05. Redaktor Naczelny 8-17-06. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-96-65. Dział ideologiczny 8-08-89. Dział partyjny 8-97-37. Dział zagraniczny 8-96-54. Dział ekonomiczny 8-43-08. Dział rolny 8-98-78. Dział kulturalny 8-65-24. Dział listów i interwencji 8-65-23. Dział stołeczny 8-71-82. Telefony nocne: Redaktor nocny 8-34-02, 8-34-04. Warunki prenumeraty. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę zleconą przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze — cena prenum.: mies. — 5 zł, kwar. — 15 zł, półrocznie 30 zł, rocznie — 60 zł. Zamówienia zbiorowe na prenumeratę zakładową przyjmują wszystkie miejscowe Oddziały i Delegatury PPK „Ruch" — cena w prenum. zbior. mies. — 3.50 zł. Informacji w sprawie prenum. zagranicznej udziela PPK „Ruch" Biuro Wyd. Zagr., Warszawa, Koszykowa 31, tel. 8-64-81. Administracja: Warszawa, Wiejska 12, tel. 8-00-81. Zakł. Graf. i Wydawn. Dom Słowa Polskiego. [illegible]